



Dziennik Ustecki

ID 83774

Dziennik Bałtycki

nr 51 (95)

piątek 19 grudnia 2003 r.

Najnowsze wiadomości z Twojego miasta
slupsk.naszemiasto.pl
partner wp.pl

www.naszemiasto.pl
www.gratka.pl

USTKA / PRZEWŁOKA / ROWY / DUNINOWO / OBJAZDA / ZALESIE / ZIMOWISKA / PODDĄBIE / MACHOWINO / MACHOWINKO / WODNICA / LĘDOWO

Ustka. Budżet 2004: oszczędne inwestowanie

ILE KASY?



W przyszłorocznym budżecie muszą znaleźć się pieniądze m.in. na przeniesienie Urzędu Miejskiego, wsparcie centrum promocji, dokończenie budowy szkoły oraz remonty ulic.

Fot. APR-SAS

4 mln 600 tys. zł – tyle wynosi różnica między wydatkami i przychodami przyszłorocznego budżetu Ustki. Deficyt w całości zostanie pokryty z emisji komunalnych obligacji. Różnica jest tak duża, bo miasto chce rozpocząć kilka nowych inwestycji – m.in. budować drogi, dokończyć budowę szkoły na ulicy Darłowskiej, rozpocząć prace przy budynku socjalnym na ulicy Polnej i rozpocząć przenosiny Urzędu Miejskiego. Radni projekt budżetu otrzymali dopiero w poniedziałek. Nie chcą go jeszcze komentować. Możliwe jednak, że dojdzie do wielu cięć w inwestycjach. Ostateczne decyzje zapadną podczas sesji budżetowej, którą zaplanowano na 29 grudnia.

Wydatki planowane są na 32 mln 763 tys. zł. Dochody mają zamknąć się w kwocie 28 mln 163 tys. zł.

W projektach dokonano dużych cięć, w innych wydatki w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosną nawet o kilkadziesiąt procent.

Przykładem cięć jest Centrum Kultury, Rekreacji i Promocji. W sumie centrum otrzyma tylko 140 tys. zł dotacji. Wnioskowało o 500 tys. zł. Renata Kuczmieńska, dyrektorka centrum zapewnia, że jeżeli nie zmieni się zakres działalności instytucji, to za te pieniądze nie jest ono w stanie się utrzymać.

– W sumie z pieniędzmi, jakie sami zarobimy, wyjdzie około 700 tys. zł. To o wiele za mało. Nie starczy nawet na przetrwanie. Chyba, że burmistrz ma jakiś nowy pomysł – dodaje.

Cięcia będą również w wydatkach na oświatę. Dom Kultury dostanie tyle samo pieniędzy, co w ubiegłym roku. Mimo iż szefowie wnioskowali o więcej.

Na pewno wzrosną wydatki na administrację i to o milion złotych. Po-

nad 8 mln złotych przeznaczono na inwestycje.

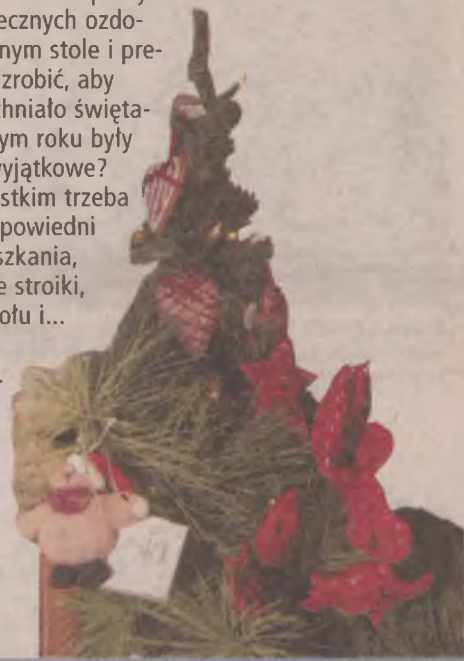
– Chcemy zwiększyć zatrudnienie w wydziale promocji – wyjaśnia Antoni Gruba, sekretarz Ustki. – Największy wydatek administracyjny to również inwestycja. Wydamy 600 tys. zł na modernizację Szkoły Podstawowej nr 1 – gdzie w 2005 roku chcemy przenieść cały Urząd Miejski. Natomiast jeżeli chodzi o inwestycje miejskie, to faktycznie planujemy dużo, ale z korzyścią dla miasta. A obligacje zostaną w większości przeznaczone na dokończenie budowy szkoły przy ulicy Darłowskiej. Będzie nas to kosztowało ponad 5 mln zł.

Miasto założyło również dużo większe dochody ze sprzedaży nieruchomości – 2 mln 700 tys. zł. W tym roku z założonych 2 mln złotych wykonano jedynie 950 tys. Dokładnej analizy radni dokonają podczas spotkań poszczególnych komisji miejskich.

Hubert Biernagarski

Święta. Pachnie Wigilią

Święta tuż-tuż. Czas pomyśleć o świątecznych ozdobach, wigilijnym stole i prezentach. Co zrobić, aby w domu pachniało świętami i aby w tym roku były naprawdę wyjątkowe? Przede wszystkim trzeba zadbać o odpowiedni wystrój mieszkania, odpowiednie stroiki, dekorację stołu i... prezenty dla najbliższych.



2-3
ZYCZENIA

REKLAMA

Następne wydanie
Dziennika Słupskiego

już we **wtorek**
23 grudnia

wraz z magazynem

REJSY

i świątecznym programem telewizyjnym

TELE
MAGAZYN

Już **jutro** z Dziennikiem

**wszystko, co o ziołach
wiedzieć należy**

Tajemniczy Świat
Ziół



– zeszyt 2

Obcych chwalcie – swoich nie znacie: Heinrich von Stephan

Ludzie kartki ślą



Tablica pamiątkowa poświęcona Heinrichowi von Stephanowi znajduje się w Urzędzie Pocztowym przy ulicy Łukasiewicza.

Fot. APR-SAS

Wysyłając świąteczną kartkę do bliskich warto pomyśleć o słynnym słupszczanie – Heinrichu von Stephanie, który jest jej twórcą. Pośrednio więc Słupsk stał się kolebką kart pocztowych. Kim był twórca pocztówki?

To wielki reformator nowoczesnej poczty, doktor Honoris Causa uniwersytetów w Halle, Dortmundzie, Kolonii i Remscheid. 50 krajów przyznało mu najwyższe odznaczenia państwowe, jest honorowym obywatelem Słupska. To wielki wynalazca, ale także zwykły człowiek, który niejednego mógłby nauczyć miłości do ziemi rodzinnej. W 1874 r. powiedział do słupszczan: – Miałem szczęście urodzić się

w mieście, którego szkołom wiele zawdzięczam, także gospodarce i rządowi mojego niezapomnianego ojca, stojącego mi stale przed oczyma. Przywiązanie do mojego miasta rodzinnego jako atrybut wdzięczności zawsze wiernie przechowywałem, tak wypełniało mnie to radością i dumą, że się do jego mieszkańców mogłem zaliczać. Już za życia uznany został za symbol postępu, ostatnie lata życia spędził w ogromnym cierpieniu. Zmarł mając 66 lat. Za jego trumną w Berlinie szło ponad 10 tys. ludzi.

Klienci Urzędu Poczтового nr 12 przy ul. Łukasiewicza 3 mogą na chwilę zatrzymać się przy tablicy pamiątkowej poświęconej von Stephanowi. Odsłonięto ją 21 października 1999 r.

w 120 rocznicę utworzenia poczty oraz 125 rocznicę Związku Poczтового. Stała się atrakcją turystyczną. – Od wiosny do jesieni mamy dużo wizyt turystów zagranicznych – mówi Jolanta Majcherska, kierownik Urzędu Poczтового przy ul. Łukasiewicza. – Przychodzą głównie emeryci niemieccy, grupowo oraz indywidualnie. To, że tablica znajduje się w budynku poczty, wcale nie przeszkadza nam w pracy, to dla nas zaszczyt. Niepokoí jednak fakt, że mało słupszczan, szczególnie młodsze pokolenie, interesuje się tym odkryciem. Wiedza o nim nie jest zbyt duża, na pewno wiedzą o nim filateliści, inni dowiadują się o nim przypadkowo, wrzucając kartkę do skrzynki obok tablicy.

Rafał Knitter

Geniusz

Heinrich von Stephan urodził się w Słupsku 7 stycznia 1831 r., zmarł na cukrzycę w Berlinie 10 kwietnia 1897 r. Wraz z rodziną mieszkał na dzisiejszej ul. Grodzkiej w Słupsku. Był genialnym, ambitnym i pracowitym uczniem. Już w gimnazjum uczył się włoskiego, hiszpańskiego, angielskiego, łaciny, greki i francuskiego. Pierwszą jego pracą była posada pisarza pocztowego. Od początku zaskakiwał przełożonych pomysłami. Początek jego kariery przypada na czasy wielkich odkryć, rozwoju techniki.

O nich się mówi

50 lat minęło... cicho

Z Antonim Franczakiem, dyrektorem Słupskiego Ośrodka Kultury rozmawia Katarzyna Kwiatek

– W tym roku Słupski Ośrodek Kultury obchodzi 50-lecie powstania. Jakoś tak cicho o tym, bez obchodów... Czyżby nie było powodów do świętowania?

– Obchody były planowane, ale zostały przełożone. Odbędą się może w kwietniu. Powodów jest wiele. Po pierwsze: pieniądze, a teraz wszystkie byliśmy bardzo zajęci projektem „Cyrk Oklahoma”, a poza tym chcieliśmy z okazji jubileuszu zaprosić tych, którzy związani byli z naszą placówką, a teraz mieszkają w różnych zakątkach Polski i świata. Dzielnie poszukiwała ich nasza Tereska Pietrzak, która nie skończyła poszukiwań – zmarła w paź-

dzierniku i przerwała pracę. Wszystko to złożyło się na to, że jubileusz został przełożony.

– Pan swój życiorys zawodowy ma ściśle powiązany z ośrodkiem kultury.

– To prawda. Zacząłem tu pracować w 1971 roku. I tak, z przerwami, raz byłem dyrektorem, raz nie. Teraz jestem tu bez przerwy od 1991 roku.

– Czyli przeżył pan różne czasy... Kiedy najlepiej powodziło się w Słupsku w kulturze?

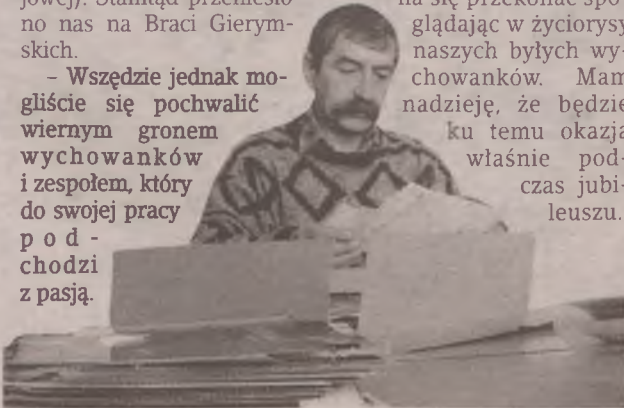
– Za czasów gierkowskich. Wówczas nie było problemu ze sprzętem, materiałami. Pod tym względem dobrze wspominały te czasy. Ponadto, muszę przyznać, że teraz też się poprawiło.

– Słupski Ośrodek Kultury przez 50 lat zdążył kilkakrotnie zmienić i nazwę i siedzibę.

– Tak. Przeprowadzek nam nie brakowało. Najpierw mieściliśmy się w budynku koło Milenium (dawny Bank Narodowy), potem zostaliśmy przeniesieni do starego teatru, który już nie istnieje. Stał on za kamieniem Zamenhoffa. Niestety, ówczesne władze zamiast go wyremontować, wołały zburzyć. Dostaliśmy tydzień na przeprowadzkę i lokal na Findera (obecna Armii Krajowej). Stamtąd przeniesiono nas na Braci Giermskich.

– Wszędzie jednak mogliście się pochwalić wiernym gronem wychowanków i zespołem, który do swojej pracy p o d - chodzi z pasją.

– Tylko dzięki temu zdaliśmy przetrwać 50 lat. To jest praca dla pasjonatów. Obecnie w ośrodku działają 34 zespoły i sekcje, w ubiegłym roku SOK miał około 600 stałych uczestników. To kolejne pokolenie dzieci i młodzieży, które w naszych murach spędza wolny czas, a często zaraża się kulturą, sztuką na całe życie. O tym, że tak jest można się przekonać spoglądając w życiorysy naszych byłych wychowanków. Mam nadzieję, że będzie ku temu okazja właśnie podczas jubileuszu.



Fot. APR-SAS

O nich się mówi

Przedszkole jakich mało

Przedszkolaki poznają świat przez wyprawy w Kosmos, w hełmach wykonanych przez rodziców, poprzez zabawy w strojach indiańskich, historie o dziadku na deskorolce i doktorze Wielepiej. Nauczycielki wprowadzają wiele programów autorskich i redagują gazetkę przeznaczoną dla rodziców, a w najbliższym czasie utworzą własną stronę internetową. W ten sposób niewielkie wiejskie przedszkole w Jezierzycach radzi sobie lepiej niż wiele takich placówek z miast. O przedszkolu można

przeczytać w portalu internetowych przedszkolak.pl.

Mimo że mieści się w jednokondygnacyjnym budynku, nauczycielkom udało się każdej sali nadać inny charakter. Jest sala niebieska, w której jest grupa przedszkolaków nazywana Muminkami. Jest także sala morelowa z grupą Misie Pysie oraz żółta. – Zdajemy sobie sprawę, że nie jesteśmy w stanie zastąpić dzieciom domu, ale staramy się, by nasi podopieczni byli szczęśliwi również bez mamy i taty – deklaruje

Ewa Kuczma, dyrektor przedszkola. – Wszystkie jesteśmy dla podopiecznych „ciociami”. Ten prosty pomysł zmiany dalekiej „pani” na bliską „ciocię” okazał się lekiem na rozstanie z mamą.

Przedszkole realizuje również nowoczesne rozwiązania edukacyjne, ucząca poznawać litery wtedy, gdy tylko wykażą zainteresowanie – nawet już w wieku 3 lat. – Nasi podopieczni mają możliwość rozwoju własnych uzdolnień, a tym, którzy rozwijają się wolniej lub w sposób nieharmonijny,

proponujemy dodatkowe, nieodpłatne zajęcia wyrównawcze – zaznacza Jolanta Gaffke, nauczyciel dyplomowany.

Niedawno na stronach portalu internetowego przedszkolak.pl ukazał się artykuł zwracający uwagę na osiągnięcia przedszkola w Jezierzycach. Tekst napisany został przez nauczycielki. – Chciałyśmy w ten sposób zmienić obiegową opinię, że rozwijają się tylko placówki w miastach, a na wsiach nic się nie dzieje – tłumaczy dyrektor.

(map)

Przybyło – ubyło. Nowy sklep

Kolejkowe deja-vu



Fot. APR-SAS

Tłum ludzi szturmował drzwi podczas czwartkowej inauguracji nowego sklepu w Słupsku. Klienci szczerze obstawili wejście już na godzinę przed otwarciem, a później stoczyli walkę o koszyki. Uroczyste otwarcie pierwszego w mieście punktu handlowego sieci Sano było nagłaśnianie wśród mieszkańców Zatorza.

– Liczę, że tu będzie taniej – mówi Grażyna Kubiak, pierwsza klientka powitana przez dyrekcję sklepu koszykiem z łakociami. – Sklep jest blisko mojego domu, więc dzięki temu oszczędzam dużo czasu na zakupach.

Właśnie na dużych osiedlach, czyli blisko klientów, zlokalizowane są wszystkie punkty handlowe z logo Sano. Sieć sklepów istnieje tylko dzięki polskiemu kapitałowi, ale ma ambitne plany rozwoju na całym Pomorzu. – W Słupsku planujemy w przyszłym roku otworzyć kolejne dwa punkty handlowe – deklaruje Krzysztof Waltoś, prezes zarządu firmy Sano. – Nie chcemy przy tym konkurować z wielkimi marketami, ale stać się punktem zaopatrzenia dla najbliższych mieszkańców sklepów.

Uroczyste otwarcie podwojów sklepu nie odbyło się bez problemów. Tuż przed samym wpuszczeniem klientów, zepsuł się zawór hydrantu i woda zalała podłogę w dziale chemicznym. – Ach – westchnął prezes Waltoś. – W czasie inauguracji takie sytuacje są normalne.

Normalne, ale pewnie w innej epoce, było także zachowanie klientów, którzy jeszcze przez kilkanaście minut po otwarciu drzwi szturmowali bramkę wejściową i spierali się o koszyki. Deja – vu to, czy nowa świecka tradycja?

(map)

Na zdrowie

Od stycznia pacjenci ubezpieczeni w Narodowym Funduszu Zdrowia będą mogli korzystać z kolejnego (trzeciego w Słupsku) Psychiatrycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Medison”. Tworzą go psychiatrzy dr Stanisław Dorosz i dr Mirosław Szymańczak. Niepubliczny ZOZ „Medison” mieści się w dawnej „Karinie”, przy placu Dąbrowskiego.

(ket)

MIĘDZYNARODOWY KONCERN KOSMETYCZNY „FABERLIC” - KOSMETYKI TLENOWE

Zapraszają do współpracy
- KONSULTANTKI
- KOORDYNATORÓW

Zadzwoń lub wyślij SMS-a i koniecznie napisz z jakiej jesteś miejscowości.

KOŚCIERZYNA	693-247-826, 693-621-133	CHOJNICE	600-718-540
BYTÓW	603-628-072, 606-411-838	CEWICE	507-104-056
SŁUPSK	505-135-138	CZŁUCHÓW	694-304-182
ŁĘBORK	501-028-806, 507-027-401		

*Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności w Nowym Roku
wszystkim swoim Klientom*



Janskór
Zakład: Gowidłino,
tel. 685-65-50

Kredyt hipoteczny bez opłat

0% prowizji za udzielenie kredytu
0 zł za rozpatrzenie wniosku
0 zł za wcześniejszą spłatę kredytu
0 zł za ustanowienie hipoteki
0 zł za wycenę nieruchomości

od **2,9%**
oprocentowanie

Kredyt konsolidacyjny

na spłatę kredytów: hipotecznych, samochodowych,
linii kredytowych oraz kart kredytowych.

Kredyt DOM I BIZNES

Dla właścicieli pensjonatów rodzinnych, Notariuszy, Adwokatów,
Doradców Podatkowych i Finansowych, Agentów
Nieruchomości, Lekarzy, Tłumaczy, Grafików, przedstawicieli
wolnych zawodów i innych.

Łęborg, ul. Staromiejska 15a/2
tel. (059) 863-43-68, fax (059) 863-43-69
Łęborg, Plac Pokoju 6, tel./fax (059) 863-34-44
www.liderkredyt.com.pl lider1@liderkredyt.com.pl

28801796/A/502

PHU RAF-OL Sp. z o.o.



*Transport
Gratis*



**OLEJ
OPAŁOWY
lekki RGterm**

Zamówienia można składać:

Biuro Handlowe: Żukowo, ul. Kościńska 11,
tel. (58) 685 90 12-14, fax (58) 685 93 94 pon.-pt. 8⁰⁰-19⁰⁰

Wypełnij kupon, wytnij i przekaz kierowcy cysterny

KUPON PROMOCYJNY

upoważnia do upustu cenowego 0,02 zł za 1 litr
nazwisko

ulica/nr domu i mieszkania kod miasto

data i podpis

Oświadczam, że dobrowolnie wyrażam zgodę
na przetwarzanie moich danych osobowych, w celu
przeprowadzenia losowania, w tym na ich publikację.

Dane osobowe uczestników będą chronione zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych
Dz. U. Nr 133 poz. 886. Każdy uczestnik ma prawo wglądu do swoich danych osobowych i ich poprawiania.

Na koniec sezonu grzewczego spośród kuponów promocyjnych zostanie
rozlosowana atrakcyjna nagroda - niespodzianka 2046600/A/949

**Agencja
ochrony**

Słupsk ul. Jana Pawła II 1
tel. (0 59) 840 28 05
tel./fax (0 59) 840 26 10

Sławno Pl. Kard. Wyszyńskiego 1
tel. (0 59) 810 48 05
tel./fax 810 48 06

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-
Handlowe **ALTEX**
Aleksandra i Witold Kucharscy
w Wielu

**SKUPUJE PAPIERÓWKĘ
SOSNOWĄ PRZECZĄŁY
ROK I KOPALNIAK**

Dogodne terminy płatności
Dobre ceny

tel. kom. 0609-138-134
10176785/A/905

w poniedziałek z Dziennikiem Bałtyckim



magazyn
komputerowy
ENTER
i płyta CD

~~15,90 zł~~

z Dziennikiem
tylko

1,30 zł

MASZ WYDATKI? KREDYT?

Nie stać Cię na

Zgłoś się do nas!

Tylko teraz, tylko

do 31 grudnia **PROMOCJA**
12 RAT BEZ %*

Przykładowe zestawienie
kwotowe

25 000	119,44 zł
50 000	238,88 zł
75 000	358,33 zł
100 000	477,77 zł
150 000	716,66 zł

Szczegółowe informacje
w Biurach Obsługi Klienta

Gdańsk, ul. Klonowa 1, III p., pok. 1,
tel. (0...58) 341-97-11

Gdynia, ul. Świętojańska 40/2, II p.,
tel. (0...58) 781-68-60, 781-68-61

Człuchów, ul. Batorego 2A, I p.,
tel. (0...59) 834-60-05

Starogard Gdański, ul. Chańnicka 10, pok. 5,
tel. (0...58) 562-32-76

Bytów, ul. Kochanowskiego 3,
I p. budynek "Jantar", tel. (059) 822-89-39

POŻYCZKA W 24 h

11% z opcją bez poręczycieli

oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN
i okresu 36 miesięcy wynosi 19,78%

Pożyczka w pakiecie z kartą Visa Electron
(odbiór w 24 dni)

SKOK
im. F. STEFCZYKA

UPOMINEK
GRATIS!

O/ SŁUPSK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 1, TEL. (059) 840 34 34, 842 64 40

Zapraszamy również do naszych Licencjonowanych Agencji!

DARŁOWO I, UL. RZEMIEŚLNICZA 19, TEL. (094) 314 30 54

USTKA, UL. GRUNWALDZKA 4/39, TEL. (059) 814 95 88

MAKRO-BUD-DACH

Pruszcz Gdański
ul. Obr. Westerplatte 30
tel./fax 69-20-893, tel. 69-20-894
pon. - pt. 8.00 - 17.00
sobota 9.00 - 13.00
www.makro-bud.com.pl

KOMPLETNE POKRYCIA DACHOWE WIELKA PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

- * BLACHODACHÓWKI SZWEDZKIE od 16,50 zł/m²
- * okna dachowe, orynnowanie
- * niemieckie dachówki ceramiczne od 34 zł/m²
- * dachówki cementowe od 19,70/m²
- * akcesoria

SPRZEDAŻ • WYKONAWSTWO • TRANSPORT

21801143A/1154

GABINET KOSMETYCZNY „VENUS”

76-200 SŁUPSK, ul. Grodzka 1/46, tel. 841-22-60
czynne od wt. do pt. godz. 11.00-19.00
soboty godz. 9.00-15.00

Artystyczne zdobienie paznokci	15 zł
Manicure	10 zł
Manicure + malowanie	15 zł
Masaż dłoni	10 zł
Tipsy żelowe + manicure + pomalowanie	85 zł
Tipsy akrylowe + manicure + pomalowanie	85 zł
Tipsy Fiberglass + manicure + pomalowanie	85 zł
Uzupełnianie tipsów + manicure + pomalowanie	40 zł



Henna (brwi + rzęsy + depilacja)	14 zł
Masaż twarzy i dekoltu	20 zł
Higieniczny system depilacyjny	
Eksfoliacja naskórka za pomocą kwasu glikolowego	35 zł
Zabiegi nawilżające, oczyszczające, dotleniające	
Pedicure	35 zł
Przekłuwanie uszu, pępka	
Makijaż - ślubne	
- wieczorowe	
- codzienne	



Zamów prenumeratę Dziennika na rok 2004

Na czas prenumeraty kwartalnej lub dłuższej
dostaniesz skrzynkę na gazety i listy

Dziennik w prenumeracie taniej do 45%



**Dziennik
Bałtycki**

Zadzwoń: 0 800 15 00 26

Napisz: prenumerata@prasabalt.gda.pl

Na pocztę oraz u listonosza
zamawianie tylko do 22 grudnia 2003 r.



Pomorze. W Słupsku, Malborku i Człuchowie kury znoszą najdroższe jajka

Słona ta jajecznicza

Duże i smaczne są jajka z wiejskich zagrod. Tak twierdzą sami rolnicy, jak i mieszkańcy miast. Jednak ostatnio trzeba płacić za nie nieco drożej niż w sklepie. Dla przykładu w Subkowie za jajko zapłacimy aż o 10 gr więcej niż w markecie, w oddalonym o kilka kilometrów Tczewie.

- Trudno powiedzieć skąd taka różnica - mówi Zofia Kolaska z Ryzowia w gminie Skórcz. - Na pewno wiejskie jajka są smaczne i warto je kupować.

Przekonują się o tym agrowczasowicze, kiedy gospodynie wiejskie serwują im na śniadania słynną, kociewską jajecznicę. No cóż, zdrowa żywność jest w cenie.

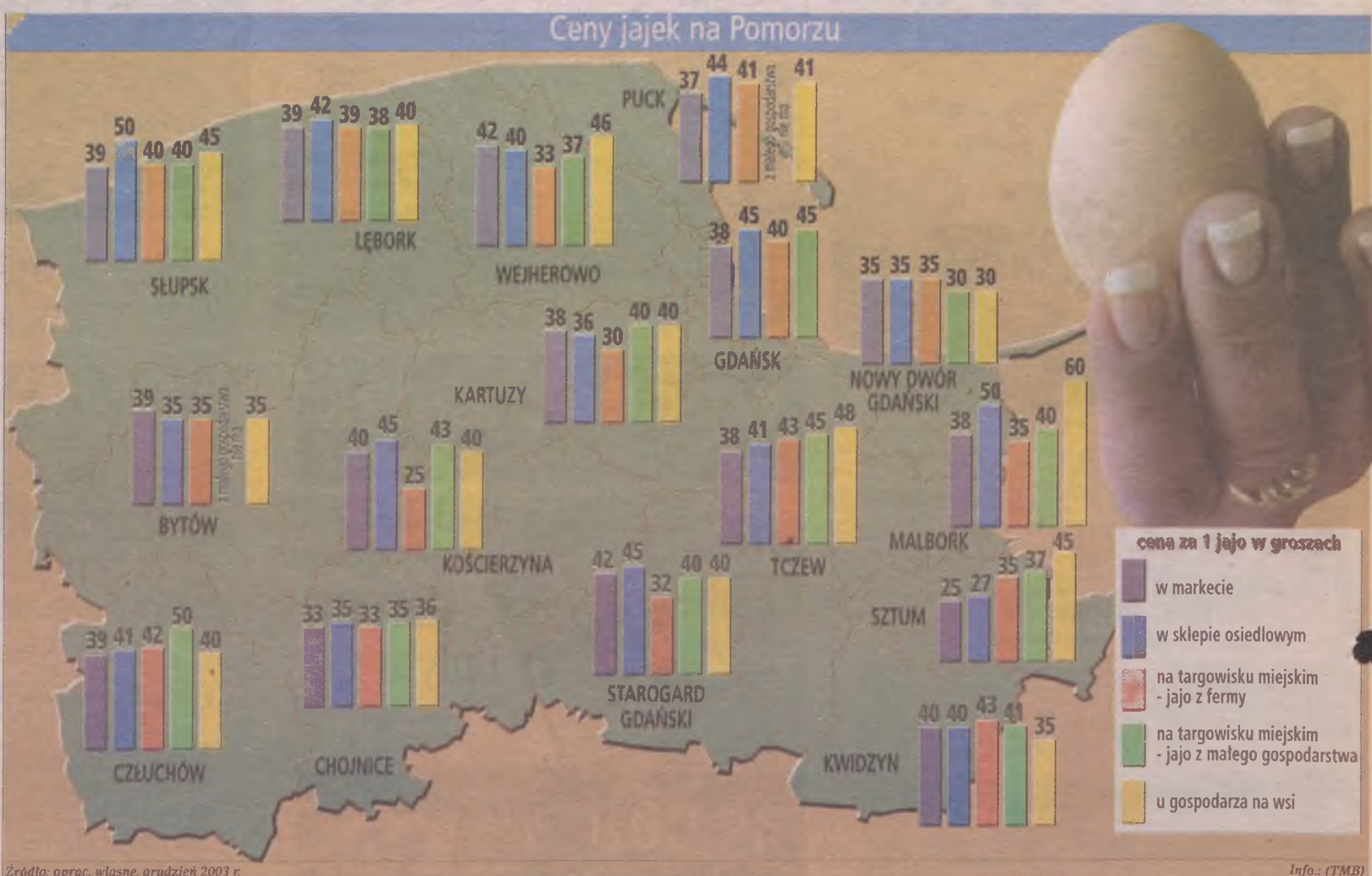
Jemy mniej

Trzyosobowa rodzina Okrojów ze Sztumu zjada 10 jajek tygodniowo.

- To nie dlatego, że ich nie lubimy - tłumaczy 60-letnia Janina Okrój. - Po prostu oszczędzamy. Jajka jadamy w piątek, bo jest post. Robię wtedy pastę do kanapek, bardzo smaczną, z cebulką. A na niedzielne śniadanie roztrzepuję 5 jajek z mlekiem na jajecznicę.

Okrojowie są rencistami. Mieszka z nimi dorosły już syn, Mariusz. Nie ma jednak stałej pracy, c z a s e m gdzieś dorobi do-rywcz.

- Biorę jajka od kobiety ze wsi, która przynosi je do



domu - dodaje Janina Okrój. - Ale teraz będę kupować w sklepie osiedlowym, bo tam 30 jaj kosztuje 7,50 zł, a u tej kobiety 13 zł. Miesięcznie płaciłam jej ponad 17 zł.

Przed samymi świętami Okrojowie kupią co najmniej 20 jajek. Do samego sernika trzeba ich 6, do drożdżówki - 4, będzie też sałatka warzywna z jajkami, no i może faszerowane?

Świąteczne wypieki

Teresa Łazorczyk z Lęborka jest emerytką. Mieszka sama. - Dlatego nie używam zbyt wielu jajek - mówi. - W tygodniu kupuję w granicach 10 sztuk i wydaję na nie około 4,50 zł. Jajka mają to do siebie, że moż-

na je przyrządzić w różnej postaci, dlatego są praktyczne w kuchni. Myślę jednak, że są za drogie i za małe. Teraz zbliżają się święta, więc szacuję, że na wypieki wykorzystam około 60 sztuk.

Swojska kuchnia

Życia bez jajek nie wyobraża sobie 9-osobowa rodzina Rekowskich z Chojnic.

- W naszym domu jada się bardzo dużo jaj - mówi Marian Rekowski, głowa rodziny, ojciec i dziadek. - Każdego miesiąca kupujemy około 90 sztuk, od sprzedawców, którzy krążą po domach. Za jedną paletę, czyli 30 jaj, płacimy 10-11 zł. Czasem sprzedawcy dokładają nam, jako stałym klientom, cztery sztuki.

Na święta Rekowcy kupią ich znacznie więcej. Wszystkie wigilijne potrawy przygotowują bowiem sami - to ich rodzinna tradycja. Będą m.in. ciasta i pierogi, a nawet swojski makaron.

(AT)

Tylko dwa



Wojciech Polak

lekarz ze Słupska

- Bezpieczne dla organizmu są dwa jajka tygodniowo. Jeśli ktoś je ich więcej, znaczy je ich za dużo. To tylko w diecie Kwaśniewskiego można jeść tyle jajek, ile się chce. Ja tego nie polecam. Najnowsze badania wykazują, że nawet noworodki rodzą się z podwyższonymi zaburzeniami cholesterolicznymi. Wszyscy zdajemy sobie sprawę jak podwyższony cholesterol źle wpływa na nasz organizm: cukrzyca, miażdżyca - to są następstwa. Dlatego radzę, w święta ostrożnie smakować potrawy, które przede wszystkim składają się z jajek.

Zdaniem eksperta

To ostatnie święta z polskimi jajami

Sylwester Szmit, właściciel fermi drobiu „Tams II” w Kozyckowie, koło Chmielna

- Dlaczego jakiś czas temu cena jaj tak drastycznie wzrosła? Jeszcze jakieś dwa miesiące temu za duże jajo płaciliśmy 35 gr, teraz cena sięga 50, a nawet 60 gr.

- Jeszcze w sierpniu jajko u producenta kosztowało 15 gr. Dziś trzeba za nie zapłacić ponad 20 gr. Odkąd z rynku wycofano mączki, paszę produkuje się wyłącznie ze zbóż i drogiej soi. Ostatnio pasza podróżowała. Za tonę karmy dla drobiu muszę teraz płacić 1000 zł. To główny powód tych podwyżek. Zysk, jaki mi zostaje jest niewielki. Korzystają też pośrednicy.

- Dlaczego zawsze przed świętami cena jaj skacze w górę? Czy to producenci podnoszą ich ceny czy pośrednicy?

- Być może jakiś wpływ na cenę ma magazynowanie przez handlarzy jajek przed świętami, jednak głównym powodem niedawnego wzrostu ich cen jest wspomniana podwyżka cen paszy.

- Dlaczego w różnych regionach Pomorza różnie płacimy za jajka?

- Nie wydaje mi się, żeby różnice w cenach mogły być duże. Myślę, że ce-

ny są raczej podobne. Jajka różnią się wielkością, czyli sortymentem, tutaj są największe różnice. Koszty produkcji są wszędzie bardzo podobne.

- Jakie czynniki wpływają na cenę jajek?

- Ceny jajek są najbardziej wrażliwe na wahania cen paszy. Rosną jednak też przy okazji podwyżek energii elektrycznej i paliwa. Bardzo możliwe, że zbliżające się święta będą jednymi z ostatnich, w czasie których będziemy spożywali polskie jajka.

Unijne przepisy zabraniają nie tylko produkcji własnej paszy przez drobiarzy, ale także uniemożliwiają im sprzedaż jaj do sklepów. Konieczność kosztownych inwestycji, takich jak zbiornice do jaj może zniszczyć naszą produkcję.

W unii cena jaj jest na stałym poziomie i wynosi 50 gr. Możliwe, że zbliżanie się naszych cen do tej wartości, to przygotowanie do zmian na rynku, które nastąpią po akcesji.

Rozmawiał
Janusz Świątkowski

Za drogie



Marla Kempieńska-Gawrońska
Gardeja, pow. kwidzyński

- Kupuję jajka i nie zastanawiam się nad ich ceną. Jeżeli są mi potrzebne, to po prostu je nabywam. Jednak wiem, że kosztują ponad 40 groszy i wydaję mi się, że to dosyć wygórowana cena. Mimo to uważam, że są tutaj dwie strony medalu. Konsumenci mogą mieć pretensje, że jajka są za drogie. Natomiast producenci pewnie są zadowoleni, ponieważ mogą na nich trochę zarobić. Trzeba by znaleźć jakieś pośrednie dobre wyjście, by wszyscy byli zadowoleni.

Fot. M. Kamińska

Za tanie



Maurycy Lewandowski
hodowca kur, Mieroszyno

- Moim zdaniem jajka są zbyt tanie. Uważam, że powinny kosztować przynajmniej o 30 proc. więcej. Hodowlą kur i sprzedają jajek zajmuję się już od 25 lat. Wcześniej była ona rentowna. Jednak od ostatnich sześciu lat jestem zmuszony sprzedawać działki, co pozwala mi na kupowanie pasz dla kur. Tylko dzięki temu mogę jakoś przetrwać. Prowadzę naturalną metodę hodowli. Kury nie siedzą w klatkach, tylko chodzą po ekologicznej ściółce. Dlatego uważam, że ich cena powinna być wyższa.

Fot. R. Koscielniak

Na pewno wiejskie jajka są smaczne - zapewnia Zofia Kolaska z Ryzowia.

Fot. Rafał Kosecki

Szkoła dookoła. SP nr 7 w Słupsku

Dzieci Europy

Podstawówka nr 7 w Słupsku to najmniejsza szkoła w mieście. Ma 15 klas, do których chodzi tylko 333 uczniów, choć kiedyś było ich nawet ponad tysiąc. Dyrektorka nie chce nawet wyobrazić sobie, co tylu uczniów mogłoby zdziałać teraz. – Kiedyś dzieci były inne – opowiada Alicja Cięciwa. – Mniej żywe i łatwiej było je zainteresować na lekcjach. Teraz, żeby wygrać w konkurencji ze środkami masowego przekazu, musimy myśleć nieszablonowo.

Na brak nieszablonowego myślenia w szkole nie można narzekać. Widać je na każdym kroku, począwszy od pięknego gabinetu dyrektorskiego (urządził go mój plastyk – tłumaczy dyrektorka), aż po zajęcia pozalekcyjne.

Szkoła od trzech lat, jako jedyna placówka w Słupsku, uczestniczy w programie Socrates – Comenius. – W ramach współpracy ze szkołami w Niemczech, Słowacji i Holandii realizujemy różne miniprojekty nastawione na wspólne poznanie się dzieci – mówi dyrektor. – Nasi uczniowie jeżdżą na wymiany, piszą do siebie listy, a w pierwszym roku wspólnie projektowały ptaka Posłodene – symbol naszego programu. Wyszeli wspaniale!

Oprócz działalności międzynarodowej, szkoła organizuje też wiele imprez kulturalnych dla mieszkańców. Zawsze w lutym odbywa się Międzyszkolny

Przegląd Przedstawień Baśniowych, a w marcu Międzyszkolny Konkurs Piosenki Dziecięcej.

W wyniku porozumienia z Instytutem Goethego w Szczecinie, od 1999 r. tworzone są tzw. euroklasy. Dzieci już od IV klasy uczą się dwóch języków: niemieckiego i angielskiego, po przejściu do gimnazjum mogą od razu zdawać certyfikaty językowe.

Każdego roku, na wiosnę, uczniowie „siódemki” biorą udział w Zielonej Szkole. Wówczas podczas pobytu w zaprzyjaźnionej szkole w Kolberg uczą się języka niemieckiego i poznają życie zachodnich rówieśników.

Oprócz osiągnięć i sukcesów szkoła ma także bolączki. – Najbardziej brakuje nam sali gimnastycznej z prawdziwego zdarzenia – opowiada nauczycielka. – Do ćwiczeń fizycznych wykorzystujemy aulę na drugim piętrze. Taka lokalizacja jest niewygodna i powoduje, że każda uroczystość wiąże się z dużym przemeblowaniem. Jednak największym zmartwieniem kadry pedagogicznej jest niepewność przyszłości szkoły. – Boimy się, że nasza placówka zostanie zlikwidowana – mówią nauczyciele. – W tej części miasta każdy, kto może poprawić swój status materialny, wyprowadza się do innej dzielnicy, więc nie ma szans na to, by przybyło nam uczniów.

Marcin Prusak

Historia

Szkoła powstała w 1956 r. i od samego początku nosiła nr 7. W 1970 r. otrzymała sztandar i nadano jej imię Władysława Broniewskiego. Mimo mody na zmianę nazw kojarzących się z PRL, szkoła pozostała wierna patronowi i do dziś obchodzi swoje święto w dniu śmierci poety. – Przygotowania do nadania patrona trwały półtora roku i jeśli kiedyś społeczność nadała szkole takie imię, to zbrodnią byłoby je zmieniać. W życiu każdego człowieka jest coś, co warto naśladować – przekonuje dyrektor Alicja Cięciwa.

Dyrektorzy

1. Jan Kwiatkowski (kierownik) – 1956 – 1957. 2. Marian Pozulak – 1957 – 1969. 3. Halina Skibińska 1969 – 1988. 4. Wirosława Barszczewska 1988 – 1992. 5. Rafał Nosewicz 1992 – 96. 6. Alicja Cięciwa 1996 – do dzisiaj

Absolwenci roku

Rok szkolny 2001/2002 Marcin Malinowski; średnia ocen 5,50

Rok szkolny 2002/2003 – Kamila Łaga; średnia ocen 5,80 oraz Dawid Stroman; średnia ocen 5,90.

Zajęcia pozalekcyjne

-zajęcia korekcyjno-wyrównawcze prowadzone przez nauczyciela reedukatora, zajęcia logopedyczne, gimnastyka korekcyjna, koło muzyczne, koło dziennikarskie, koło przyrodnicze, koło teatralne, koło plastyczne, Szkolne Koło Sportowe, Klub Młodego Europejczyka, koło informatyczne, rytmika i zajęcia plastyczne przy współpracy z instruktorami MCK, basen.

Nasze szkoły

Rozpoczynamy cykl prezentacji szkół powiatu słupskiego. Co tydzień będziemy przedstawiać Państwu placówki, które są dla dzieci czymś więcej niż tylko miejscem stresów i ciężkiej nauki. Chcielibyśmy w ten sposób pokazać nowe oblicze polskich szkół.

KONKURS DLA WOKALISTÓW

Możesz zabłysnąć

Rozpoczyna się druga edycja Pomorskiego Konkursu Wokalnego w Kwidzynie. To szansa dla młodych utalentowanych osób z województwa pomorskiego i nie tylko. Tegoroczny konkurs zgromadził tłumy kandydatów. Występy wszystkich laureatów znalazły się na płycie, którą dołączyliśmy do „Dziennika”. W jury zasiadli, m.in. Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz. Chcesz spróbować swoich sił? Przeczytaj regulamin i wypełnij kupon.

(AS)

Regulamin

II Pomorskiego Konkursu Wokalnego „Szukamy Młodych Talentów” Kwidzyn 2004.

1. Organizatorem konkursu jest Kwidzyńskie Centrum Kultury.
2. Patronat nad konkursem sprawuje: Jan Kozłowski, marszałek województwa pomorskiego; Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna; Leszek Czarnobaj, starosta powiatu kwidzyńskiego; Radio Gdańsk; „Dziennik Bałtycki”

3. Celem organizacji konkursu jest chęć stworzenia szansy rozwoju osobom o uzdolnieniach wokalnych; promocja osób uzdolnionych muzycznie; przyczynienie się do wzrostu poziomu ich umiejętności; ukierunkowanie predyspozycji muzyczno-wokalnych; umożliwienie twórczej konfrontacji zdolności z innymi wykonawcami

4. Konkurs zostanie przeprowadzony w dwóch kategoriach wiekowych: 13- 16 lat , 17- 25 lat

5. Organizatorzy nie stawiają warunków co do repertuaru, stylu i gatunku wykonywanych utworów.

6. Uczestnik wykonuje utwór zaplanowany z półplejada, własnym akompaniamentem lub osoby akompaniującej.

7. Nie dopuszcza się pełnego plądbacku

8. Konkurs odbędzie się w trzech etapach:

a) eliminacje – 27, 28, 29 lutego 2004 roku; Każdy uczestnik wykonuje jedną piosenkę, do półfinału zostanie zakwalifikowanych 50 osób

b) półfinał – 20 marca 2004 roku; każdy uczestnik wykonuje jedną piosenkę, inną niż w eliminacjach; do finału zostanie zakwalifikowanych 15 osób

c) finał -18 kwietnia 2004 roku. Uczestnicy finału wykonują jedną piosenkę z listy utworów przygotowanych przez organizatorów. Finał występują z udziałem orkiestry. Finał poprzedzi zgrupowanie na koszt organizatora.

9. Wpisowe w kwocie 10 zł należy wpłacić w dniu eliminacji w Biurze Konkursu.

10. Konkurs odbędzie się z udziałem publiczności w Teatrze Miejskim w Kwidzynie.

11. Profesjonalne jury oceniać będzie uczestników zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami, zwracając uwagę na umiejętności wokalne, ogólny

wyraz artystyczny, wizerunek sceniczny.

12. Przystąpienie do konkursu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na wykorzystanie wizerunku w celach reklamowo-marketingowych.

13. Nagrody: jury przyzna grand prix oraz trzy nagrody dla trzech osób w każdej kategorii wiekowej. Laureaci otrzymują nagrody rzeczowe i pieniężne.

14. Zgłoszenia można przysyłać listownie pod adresem: Kwidzyńskie Centrum Kultury ul. Katedralna 18, 82-500 Kwidzyn, numer tel. (055) 279-34-24 lub fax 279-20-08.

15. Termin nadsyłania zgłoszeń do 31 stycznia 2004 roku.

karta zgłoszenia

Prosimy wypełniać czytelnie, drukowanymi literami!

II Pomorski Konkurs Wokalny
„SZUKAMY MŁODYCH TALENTÓW”
Kwidzyn 2004

imię i nazwisko

data urodzenia

adres zamieszkania

..... tel. kontaktowy

tytuł utworu

z repertuaru

Wyrażam zgodę na wykorzystanie mojego wizerunku w celach reklamowo-marketingowych. podpis

Termin nadsyłania zgłoszenia: 31 stycznia 2004 r. pod adresem:

Kwidzyńskie Centrum Kultury
82-500 Kwidzyn, ul. Katedralna 18
lub fax (055) 279-20-08
„II Pomorski Konkurs Wokalny”



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 w Słupsku przed budynkiem.

Fot. APR-SAS

STRAŻAK POMORZA

■ Mamy zwycięzców

Roman Kosiecki z OSP Pelplin (strażak ochotnik) i Piotr Głodowski z PK Człuchów (strażak zawodowy) – to dwaj zwycięzcy naszego plebiscytu na Najlepszego Strażaka Województwa Pomorskiego.

To była już druga edycja plebiscytu. Tak jak poprzednia, cieszyła się dużym powodzeniem wśród Czytelników. Do ostatnich chwil toczyła się zacięta walka o czołowe miejsca w rankingu wojewódzkim, co świadczy o tym, że nasi Czytelnicy doceniają pracę i ofiarności strażaków. W sumie oddali na nich ponad 34 tysiące głosów, z czego 14 188 na Romana Kosieckiego, a 1356 na Piotra Głodowskiego.

Finał naszej akcji odbył się w środę, w siedzibie Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku. Tam też wręczono nagrody. Zgodnie z zapowiedzią, nasi zwycięzcy otrzymali telewizory wraz z odtwarzaczami wideo. Dodatkowo jednostka OSP Pelplin, z której wywodzi się Roman Kosiecki wzbogaciła się o motopompę pływającą.

Zwycięzcom gratulujemy, a wszystkim strażakom życzymy powodzenia w następnych plebiscytach.

Jak zostać najlepszym strażakiem? Prostej recepty na to nie ma – mówią słupscy strażacy.

– To nie takie proste – mówi Józef Lickiewicz, zastępca komendanta słupskiej straży pożarnej. – Bycie strażakiem to ciężka praca, długie, specjalistyczne szkolenia. Dzisiaj strażak, to także ratownik, który powinien wykazać się zimną krwią, ponieważ dobry ratownik, to żywy ratownik. W naszym plebiscycie na najlepszego starżaka Pomorza Adam Tates z OSP Lulemino otrzymał 588 głosów.

Za tydzień przedstawimy sylwetkę najlepszego ochotnika w powiecie słupskim i napiszemy, dlaczego stał się pogromcą czerwonego kura.

(bw)



Fot. APR-SAS

Ranking pomorski

Strażak zawodowy

Imię i nazwisko miejscowość powiat liczba głosów

1. Piotr Głodowski Człuchów Człuchów 1356 PK*
2. Mirosław Jakubek Gdynia Gdynia 1349 KM PSP
3. Marek Lubiński Miastko Chojnice 951 JRG
4. Edmund Kwizdiński Kartuzy Kartuzy 712 PSP
5. Bogdan Kobus Kościerzyna Kościerzyna 705 KPM
6. Stanisław Zelewski Rumia Wejherowo 242 JRG
7. Jarosław Paczoska Kartuzy Kartuzy 125 PSP
8. Andrzej Szumał Tczew Tczew 124 PSP
9. Marcin Skorupski Gdańsk Gdańsk 204 KMPSP
10. Jan Muza Puck Puck 108 PSP
11. Piotr Kuliński Gdańsk Gdańsk 92 PSP
12. Adam Łuszczyna Człuchów Człuchów 65 PK
13. Jarosław Szreder Rumia Rumia 54 JRG
14. Szymon Błażczak Rumia Rumia 50 JRG
15. Marian Honel Kościerzyna Kościerzyna 47 PSP
16. Kazimierz Waraksa Bytów Bytów 39 PSP
17. Andrzej Dechnke Malbork Malbork 36 KP
18. Piotr Krzemiński Lębork Lębork 34 PSP
19. Piotr Kunc Puck Puck 22 PSP
20. Janusz Leszczewski Malbork Malbork 17 PSP

Strażak ochotnik

1. Roman Kosiecki Pelplin Tczew 14 188 OSP*
2. Piotr Jankowski Wielki Klincz Kościerzyna 1784 OSP
3. Stanisław Skocelas Lębork Lębork 1681 OSP
4. Stanisław Borkowski Łęgowo Pruszcz Gd. 1277 OSP
5. Krzysztof Krański Mierzeszyn Pruszcz Gd. 1122 OSP
6. Radosław Cysza Suchy Dąb Pruszcz Gd. 948 OSP
7. Jan Potrykus Chłapowo Puck 876 OSP
8. Henryk Groen Wierzchucino Puck 751 OSP
9. Henryk Truszczyński Gniew Tczew 691 OSP
10. Adam Tates Lulemino Słupsk 588 OSP
11. Krzysztof Datta Karsin Kościerzyna 415 OSP
12. Grzegorz Myszkier Wysin Kościerzyna 297 OSP
13. Andrzej Pehnke Stare Pole Malbork 282 OSP
14. Waldemar Hetmański Węglikowice Kościerzyna 266 OSP
15. Adam Kaczmarek Sobieszewo Gdańsk 254 OSP
16. Franciszek Potrykus Połczyn Puck 246 OSP
17. Adam Czajka Trąbki Wielkie Pruszcz Gd. 211 OSP
18. Zenon Kollek Gniezdzewo Puck 187 OSP
19. Kazimierz Lewiński Prokowo Kartuzy 141 OSP
20. Katarzyna Paszkiewicz Sobieszewo Gdańsk 128 OSP

Powiat słupski

1. Adam Tates Lulemino 588 OSP*
2. Mirosław Słomczyński Gałęzinowo 8 OSP
3. Arkadiusz Medwid Słupsk 4 PSP

* Liczba głosów z 15.12.03

Ustka. Ile zapłcimy za grunty w kurorcie, a ile w Polsce

Kosmiczne ceny działek



335 tysięcy wydał inwestor z Krakowa na drewnianą altanę i 380-metrową działkę.

Fot. APR-SAS

Ile kosztuje działka nad morzem, a ile w centrum Polski? Ty-le, ile zapłaci za nią inwestor. Ten z grubym portfelem może sobie pozwolić na małe szaleństwo, choćby kupując atrakcyjnie położoną działkę na usteckiej promenadzie. Zapłacił 920 zł za m kw. Nieznany inwestor z Krakowa na drewnianą altanę i 380-metrową działkę wydał 335 tys. zł. Właściciele lokalnych biur nieruchomości nie kryją zdziwienia tak wysoką ceną. Sąsiadujący z tym terenem handlowcy boją się, że działki, na których stoją ich nieruchomości zostaną sprzedane za podobne ceny, a oni nie będą mieli pieniędzy, aby je wykupić. Zrobią to za to zamożni biznesmeni z Polski, którym będą musieli płacić bardzo wysokie dzierżawy. Altanę wraz z terenem dzierżawił od PSS

Spółem w Ustce Sławomir Stochnialek, właściciel restauracji City Bar. Stochnialek również startował w przetargu. Nie ukrywa, że cena, za jaką sprzedano grunty była dla niego za wysoka. – To kosmiczna cena – komentuje. – Nie wiem skąd się wzięła, ja bym nie dał za działkę więcej niż 250 tys. zł. Jeżeli grunty są tutaj tak wysoko cenione, to ciekawe, za ile miasto, jeżeli w ogóle się zgodzi, sprzeda inne grunty na promenadzie. Jeżeli za podobne ceny, to może być źle. Urzędnicy ustckiego UM twierdzą, że cena nie była „kosmiczna”. – Jest to wysoka cena, ale nie aż tak, aby nie znalazł się kupiec – przekonuje Maciej Szreder, wiceburmistrz miasta. – Tym bardziej, że ta działka ma pewne ograniczenia. Konserwator zabytków nie pozwoli na pewno na modernizację altany. Nie można

również wyciąć znajdujących się tam drzew. Biorąc pod uwagę te ograniczenia, cena nie jest tak wysoka.

Miast takich jak Ustka jest nad morzem kilka. Jak tam kształtują się ceny? Tereny na Pomorzu zachodnim są o wiele tańsze niż na wschodnim. Poza tym na zachodzie jest większe zainteresowanie działkami.

– Dwa lata temu sprzedaliśmy w atrakcyjnym miejscu Darłowska działkę, gdzie metr kosztował 1050 zł – przekonuje Krystyna Szewczyk z wydziału Gospodarki Nieruchomościami darłowskiego Urzędu Miasta. – To było dla nas duże zaskoczenie. Nieczęsto trafiają się nam takie transakcje. Tym bardziej, że dopiero teraz pojawiło się niewielkie zainteresowanie gruntami.

Im dalej na zachód, tym ceny są coraz mniejsze. – Mam kilka nieruchomości

w Kołobrzegu i Dziwnowie – mówi Romuald Mąka, właściciel Biura Nieruchomości „Remid” w Słupsku. – Ostatnio 2 tys. m uzbromionego gruntu w Kołobrzegu sprzedałem za 200 tys. zł. Już nie mówiąc o tym, że w Dziwnowie jest do kupienia duży pensjonat na prawie 100 osób za niecałe 600 tys. zł. W Ustce mam kilkanaście nieruchomości i gruntów i nie sprzedałem jeszcze nic. Nie ma żadnego zainteresowania. Większy ruch jest w Rowach. Niewiele więcej niż w kurortach za grunty płaci się w wielkich miastach. W Krakowie za metr działki na Kazimierzu, jednym z najbardziej atrakcyjnych miejsc, zapłacimy około 2 tys. zł. – Ale są także atrakcyjne miejsc w centrum, gdzie metr kosztuje niewiele powyżej tysiąca złotych – przekonyuje Sylwia Drożdż z biura prasowego UM w Krakowie. – Ceny są zróżnicowane.

W Warszawie na Mokotowie za metr uzbromionego gruntu zapłacimy minimum 3 tys. zł. Choć zdarzają się i działki, gdzie metr kosztuje 5 tys. zł. W Sopocie terenów na promenadzie nie sprzedaje się wcale. Urzędnicy wolą zasilać kasę miejską opłatami dzierżaw.

Pierwsze umowy handlowcom na usteckiej promenadzie skończą się już w tym i następnym roku. Nie wiadomo, jakie decyzje podejmie miasto (są dwie możliwości – sprzedaż lub wieloletnia dzierżawa). Zależy to od kształtu przyszłorocznego budżetu. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że grunty na promenadzie mogą kosztować nawet 25 mln zł. Miasto jednak nie zgodzi się na sprzedaż, a na wieloletnią dzierżawę.

Hubert Bierndgarski

Ustka. Głośno o Korabiu

Pod przymusem

Pracownicy Przedsiębiorstwa Połowów, Przetwórstwa i Handlu Korab w Ustce byli zmuszani do przejścia do innej firmy, będącej udziałowcem Korabia, na niekorzystnych dla nich warunkach finansowych. Miało się tak dziać w latach 2001-2002. Taką informację przekazał niedawno burmistrzowi Ustki Henryk Woźniak, dyrektor Delegatury Ministra Skarbu Państwa w Gdańsku. Prezes Korabia zaprzecza. O piśmie do burmistrza dowiedział się od nas. Twierdzi, że to działania mające osłabić jego firmę tuż przed końcem

restrukturyzacji. – Kontrole prowadzone przez słupską delegaturę Państwowej Inspekcji Pracy wykazały nieprawidłowości związane z „przejściem” pracowników do nowego podmiotu. Polegały na stosowaniu przymusu ekonomicznego wobec pracowników, aby powodować rozwiązanie umów o pracę za porozumieniem stron. Nie powodowało to bowiem naruszenia postanowień umowy sprzedaży udziałów spółki Korab – czytamy w piśmie wysłanym z gdańskiej delegatury Ministra Skarbu Państwa, pod którym podpisał się dy-

rektor placówki.

Udziały w Korabiu sprzedawano przy okazji restrukturyzacji – w latach 2001-2002. W piśmie pojawiła się również informacja, że w porównaniu do roku 2001, w 2002 zatrudnienie w spółce zmniejszyło się o 101 etatów. Większość pracowników przeniosła się do Bałtyckiego Towarzystwa Handlowego, które działa na terenie Korabia i świadczy na jego rzecz usługi. – O sprawie dowiaduję się od pana – przekonuje prezes Korabia. – Zapewniam, że nigdy żaden z pracowników nie został

zmuszony do zmiany miejsca pracy. Doszło w tym czasie do kilku zwolnień, ale jedynie dlatego, że zmniejszyliśmy produkcję.

Pracownicy PIP potwierdzają kontrole w Korabiu. – Mielismy informację o przymusie ekonomicznym, jakiego rzekomo miał się dopuścić szef Korabia – informuje Roman Giedroyc, dyrektor słupskiej delegatury PIP. – Mówili nam o tym zwolnieni pracownicy.

Prezes Korabia zapewnia, że wyjaśni sprawę.

Hubert Bierndgarski

Obok nas. Portret słupskiego kłoszarda

Uzależnieni od „wolności”

Widziałem już wiele bezdomności – opowiada Adam Koszutowski z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Słupsku. – Głównie przypadki podręcznikowe. Na początku wszyscy buntują się, myślą: ja wam jeszcze pokażę! Ale po trzech latach wyrzucenia na margines społeczny popadają w uzależnienie od bezdomności. Minimalizują swoje potrzeby, przyzwyczajają się, że obiad zjedzą w jednym miejscu, prześpią się w innym. Wtedy już nie umieją żyć inaczej i nie nadają się do normalnego życia. To taki sam nałóg jak alkoholizm i narkomania.

Jest piątkowy wieczór, a my właśnie wybieramy się na spis bezdomnych. Odbywa się w Słupsku, podobnie jak w innych miastach województwa pomorskiego.

20 lat „na gigancie”

W słupskim schronisku św. brata Alberta przebywa 39 osób. To mało jak na połowę grudnia, ale w tym roku jesień jest wyjątkowo ciepła, więc bezdomni „żyją” jeszcze w innych miejscach. – Bezdomni wędrują po całej Polsce – wyjaśnia opiekun schroniskowy Zdzisław Opałko. – Nieraz gdzieś zatrzymują się na dłużej, a czasem nie. Nie można oczekiwać od nich stabilizacji, przecież oni często nawet nie wiedzą, co będą robić jutro. Gdy przyjdzie mróz, to u nas będzie pewnie ok. pięćdziesiąt, albo i sześć-



Tegoroczny spis pokazał, że w Słupsku jest 241 bezdomnych, większość to mężczyźni.

Fot. APR-SAS

dziesiąt osób. Wówczas łózkami zastawione będą wszystkie korytarze. Teraz poza salą śpi tylko jeden starszy pan, ale on twierdzi, że na wspólnej sali śmierzdzi.

Wódka moja żona

Czterech byłych pensjonariuszy schroniska mieszka kilkaset metrów dalej, w budynku byłej wagi samochodowej. Mieli dość rygoru, jaki panuje w schronisku i tego, że nie można pić alkoholu. To dla wielu obostrzenie nie do wytrzymania. – Wódka nie jest wyłącznym powodem, dla którego większość z tych ludzi znalazło się na dnie, ale przewija się we wszystkich biografiach – wyjaśnia Koszutowski.

W spisie muszą być ujęci wszyscy bezdomni, więc

razem z wolontariuszami wybieramy się również na wagę. Na miejscu widzimy czterech mężczyzn zagrzebanych w barlogach, pod stertami brudnych pierzyn. Mrok rozprasza świeczka stojąca na starym, zagraconym stole. Jeden z nich jest już tak słaby, że nie może ruszać nogami. Towarzyszący nam mieszkańcy św. Alberta wydostają go na zewnątrz przez okno, które służy za jedyne wejście do budki. – To zakrzepica – Koszutowski wskazuje na nogi wynoszonego. – Jak nic nie jedzą i nie robią, a tylko piją denaturat, to nie może być inaczej.

Wiersze i sprzedana wanna

W schronisku bezdomny jest doprowadzany do porządku. Najpierw trzeba go ogolić na lyso, odwyszawić i spalić wszystkie ubrania, tak aby nikt ich nie dotykał. – Wszy i pchły u bezdomnych to nieodłączny towarzyszy ich życia – zwierza się Koszutowski. – Ale one nie są najgorsze. Najdokuczliwszy jest świerzb. Nieraz dziwię się, że ja sam jeszcze nic nie mam, ale wszystko przede mną – żartuje.

Omawiamy ludzi spisanych „na wadze”. Ich życie mogłoby służyć jako przykład pokręconych ludzkich losów. Jacek, najstarszy z nich, rocznik 1961, jest bezdomny od 20 lat, ale kiedyś zdał maturę i wydał nawet tomik wierszy. W ankiecie kazał zaznaczyć, że kłoszardem został „bo chciał”. Najmłodszy, Michał (1975), ma matkę w Szwecji i siostry mieszkające w wилach pod Słupkiem, ale od dwóch lat jest bezdomnym. Koszutowski wspomina: – Widziałem już zrujnowane mieszkania, ale u niego w domu nie było ani jednej metalowej części: wanna, kłamki, kaloryfery, nawet muszla klozetowa – wszystko wymienione na alkohol.

Nie spoufalajcie się z nimi

Przed wyjściem na dworzec pracownicy MOPR ostrzegają wolontariuszy: – Nie dotykajcie nikogo i nie spoufalajcie się z bezdomnymi, żebyście nie dostali żadnego choróbka – ostrzegają! Nie żartują, mówią to zupełnie poważnie.

W dworcowym „Pogotowiu opiekuńczym dla bezdomnych” jest o tej porze kilkanaście osób. To jeszcze nie wszyscy, bo część chodzi po poczekalni. Pierwsze, co dociera zaraz po wejściu, to zaduch i brak świeżego powietrza.

Ludzie brudni i w zniszczonych ubraniach siedzą na korytarzu, grzeją się przy kaloryferach. W największej sali pokotem na podłodze leży kilka niewidocznych postaci. Podobno dziewięć. Tak twierdzi kierownik noclegowni Janusz Prokop, ale w ciemnościach trudno mi cokolwiek zobaczyć.

– Jest tu dno, ale także ludzie wartościowi. Niektórzy z nich mają jeszcze szansę. Choćby Maciej (rocznik 1973) – Koszutowski wskazuje na człowieka w półbutach bez skarpet, kładącego głowę na grzejniku. – W każdej chwili może wrócić do domu, ale matka stawia jeden warunek. Żadnego picia!

Gdy dwa lata temu otwierano noclegownię na dworcu, pracownicy MOPR byli temu przeciwni. Obawiali się jak będą zachowywać się ci wszyscy trudni w kontaktach ludzie w jednym miejscu. Czy się nie pozabijają. Adam Koszutowski do dziś pamięta jedną z wizyt. – Po pierwszej nocy spędzonej w pogotowiu dla bezdomnych wolontariusz miał oczy wielkie jak w japońskich bajkach. Zamknął się w kantorku i nikogo nie wpuszczał, bo bał się o swoje życie.

Działkowicze

Piątkowy spis bezdomnych kończymy na działkach. Jest ciemno, a my razem z policją przeskakujemy przez płoty i skradamy się przez ogródki w poszukiwaniu bezdomnych. Pracownicy socjalni dobrze wiedzą, które altanki są zamieszkane, ale po ciemku trudno je znaleźć. – „Działkowiczów” można nazwać naszymi ulubieńcami – zaznacza Klaudiusz Dyjas, pracownik słupskiego MOPR-u. – Można powiedzieć, że tym ludziom już teraz udało się znaleźć swoje miejsce w życiu. Niektórzy mieszkają tu wiele lat, a ich altanki są nieraz lepiej zagospodarowane niż niejedne mieszkanie w bloku.

Mimo zapowiedzi, kilku osób nie zastajemy. Podobno wyszli po zapalki. Wszyscy? – Może boją się policji? – pytam. – Nie, oni są grzeczni i policja nic im nie robi.

Wreszcie widzimy siwy dym unoszący się z jakiegoś komina i czyjeś nawoływanie. Trafiamy do domu, który na każdym robi wrażenie. W środku jest ciepło i przytulnie, a w pomieszczeniach wszystko, co do życia potrzebne. Nawet kuchnia ze zlewem z blachy nierdzewnej.

Goszczący nas mężczyzna twierdzi, że mieszka sam, ale nikt z nas mu nie wierzy. – Za czysto – stwierdza jeden z policjantów. – Tu widać kobiecą rękę. Facet może wszystko poukładać, ale kurzu na meblach nigdy nie zauważy.

Jak się robi bezdomnych

Piątkowy spis bezdomnych zakończył się po dziesiątej wieczorem, ale pracownicy MOPR segregowali ankiety jeszcze do północy. Pewnie wszystko mogło trwać krócej, gdyby część ludzi nie zaliczano do bezdomnych na siłę. – Wyniki spisu będą o tyle ciekawe, że unaocznia, iż bezdomnych produkuje ustawa o pomocy społecz-

nej – denerwuje się Koszutowski.

Wszystko rozbija się o definicję bezdomności. Za bezdomnych uważa się wszystkie osoby, które nie posiadają stałego zameldowania. Pracownicy słupskiego MOPR-u szacują, że połowa z tych ludzi mieszka w wynajętych mieszkaniach, ale z jakichś przyczyn nie jest zameldowana. – Mamy nawet przypadek czterdziestoletniego mężczyzny, który od urodzenia mieszka w tym samym domu, ale matka go nie zameldowała, bo chce zaoszczędzić kilka złotych na opłatach za wodę, ścieki i śmieci. Jego też musieliśmy spisać jako bezdomnego.

W myśl prawa bezdomnymi stają się też ludzie, którzy sami się wymeldowali, często licząc na to, że jako bezdomni szybciej uzyskają mieszkanie komunalne. – Słupski Urząd Miejski załatwił jednak tę sprawę uznając, że jeśli ktoś sam się wymeldował to widać mieszkania nie potrzebuje – śmieje się Koszutowski. – Ich pisma zawsze znajdują się na samym spodzie sterty podań.

Przypadłość mężczyzn?

Liczbę bezdomnych kobiet w Słupsku szacuje się na ok. 10, czyli mniej niż dziesięć procent ogółu bezdomnych. Są wśród nich starsze kobiety, zniszczone przez alkohol, ale są też i młode dziewczyny, wyrzucone z domu przez rodziny, ponieważ zaszły w ciążę. Z powodu zbyt małej liczby pensjonariuszek zlikwidowano w Słupsku schronisko dla bezdomnych kobiet.

– Z przyczyn biologicznych łatwiej jest zostać bezdomnym mężczyzną niż kobietą – tłumaczy Koszutowski. – Kobieta szukająca dla siebie lokum wzbudza większe zaufanie u wynajmujących, a ponadto zawsze znajdzie się jakiś mężczyzna, który przygarnie ją pod swój dach.

Marcin Prusak

Przybywa bezdomnych

W tegorocznym spisie bezdomnych zanotowano w Słupsku 241 osób. Oznacza to, że od grudnia 2001 roku przybyło w mieście aż 34 bezdomnych. To pewnie dużo, ale znanicy bezdomności zwracają uwagę na to, że miasto przyciąga bezdomnych. Tu po prostu łatwiej jest przeżyć ze zbierania złomu, butelek i żebrania na dworcach.

REKLAMA

ANNA SZMYTKOWSKA
(058) 629 42 69
0604-14-68-50

*Tu otrzymasz informacje dotyczące przystąpienia
i uczestnictwa w ING Nationale-Nederlanden
Polska Otwartym Funduszu Emerytalnym*



Większość bezdomnych prędzej czy później zaczyna mieć problemy z alkoholem.

Fot. APR-SAS

2047329/A/949

Słupsk, Lębork. Odgłosy Orkiestry

Dobre pomysły w cenie



W całym regionie trwają przygotowania do WOSP.
Fot. APR-SAS

W największych centrach handlowych w Słupsku pojawiły się skarbonki Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Przez cały miesiąc słupszczanie będą mogli wrzucać datki na zakup sprzętu medycznego dla chorych dzieci.

Wielki finał rozpocznie się 11 stycznia w samo południe na Placu Zwycięstwa w Słupsku. O godz. 12 przed ratuszem zostanie utworzone Wielkie Pulsujące Serce Słupska połączone z koncertem grupy Pulsar. Będzie to rekordowa 15-minutowa akcja z udziałem ponad 3 tys. dzieci słupskich szkół i przedszkoli. Do udziału w tworzeniu tej żywej kompozycji serca organizatorzy zapraszają również wszyst-

kich chętnych słupszczan, którzy posiadać będą czerwone elementy ubioru (czapki, kurtki, szaliki itd). Całą akcję rejestrować będzie TVP, a następnie materiał z niej zostanie wyemitowany na antenie ogólnopolskiej (pr. II). Wszyscy uczestnicy akcji zostaną uwiecznieni na wielkiej pamiątkowej fotografii.

Na inne ciekawe pomysły związane z przeprowadzeniem finału orkiestry słupski sztab czeka pod adresem mck.słupsk@wp.pl.

Natomiast Zespół Promocji i Informacji Komendy Hufca ZHP Lębork zaprasza do udziału w konkursie na nadruk płyty CD prezentacji multimedialnej: Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Lęborku.

Najlepszy projekt stanie się nadrukiem płyty.

Technika pracy jest dowolna, płaska, najlepiej rysunek bądź grafika, format to wymiary płyty CD w skali 1.

Prace należy dostarczać do 5 stycznia 2004 do komendy hufca przy Armii Krajowej 13 lub pocztą internetową: hufieclk@sl.onet.pl

(ket, ip)

TV VECTRA 19.12 – 25.12

Telewizja Słupsk
VECTRA
PATRON MEDIALNYTELEWIZJA SŁUPSK
VECTRA
OFICJALNY PARTNER FESTIWALU

Piątek 12 grudnia

- „Obserwator” – serwis informacyjny i prognoza pogody
- „Spotkania z Medycyną” – od. 31 – magazyn edukacyjny
- „Top 10” – notowania listy przebojów TV Słupsk

Sobota 20 grudnia

- „Tydzień Nad Słupią” – magazyn informacyjny i prognoza pogody
- „Wspomnienie o Marii Konopnickiej” – reportaż bigraficzny
- „Magazyn kulturalny” – odc. 8 – wywiad i prezentacja artystyczna Michała Bajora (powt.)

Poniedziałek 22 grudnia

- „Obserwator” – serwis informacyjny i prognoza pogody
- „Studio Sport” – magazyn sportowy
- „Śpięcia” – magazyn publicystyczny

Wtorek 23 grudnia

- 17.30 retransmisja meczu koszykarki Spójnia Stargard Szczeciński – Czarni Słupsk
- „Obserwator” – serwis informacyjny i prognoza pogody
- „Słupski Magazyn Samorządowy” – magazyn informacyjno – publicystyczny
- „Poglądy” – magazyn publicystyczny
- „MotoMag” – osc. 21 – mgazyn motoryzacyjny (powt.)

Środa 24 grudnia

Świąteczny blok peogramowy TV Słupsk. W programie między innymi tradycje wigilijne, wigilie w słupskich szkołach, ośrodkach i instytucjach, życzenia, przegląd bożonarodzeniowych szopek, koledy

Czwartek 25 grudnia

- „Speaking Concert – Klasyka Inaczej” – reportaż
- „Metamorfoza na bis” – program rozrywkowy
- „Wituś – Wydra Wspaniała” – reportaż
- „Zenek ma głos: 2003 mija” – odc. 1 – program rozrywkowy

Piątek 25 grudnia

- „W obronie własnej” – odc. 9 – magazyn interwencyjno – edukacyjny
- „Magazyn Kulturalny Bis” – wywiad i prezentacja artystyczna Kayah
- „Pod Strzechą” – reportaż
- „Zenek ma głos: 2003 mija” – odc. 2 – program rozrywkowy

SERCA DWA

■ Wdowa, 63/172/85, nieboga-ta, zadbana, tolerancyjna, lubiąca czystość i uczciwość, dzieci dorosłe, samodzielne. Poznam pana do lat 70, zadbane-go, o tych samych cechach, któremu też dokucza samotność. Mile widziany samochód.
sygn. 1263

■ Chcesz być moim przyjacie-lem, podaj nr telefonu i napisz do Rybki, 57/167/60. Będziemy w spokoju i prawdopodobności spędzać mile chwile. Wykluczeni panowie z ZK.
sygn. 1264

■ Kawaler po 50, 168 cm, za-dbany. Nie piję alkoholu i nie palę papierosów. Samotny i bezdzietny. Lubię wykonywać nietypowe prace rzemieślnicze (remonty). Poznam zadbana panią z małym gospodarstwem rolnym lub małą dzia-łalnością gospodarczą, bez problemów z dziećmi.
sygn. 1265

■ Panna, 31 lat, 165 cm, kato-liczka, pracująca, z mieszka-niem, o całkiem znośnym cha-rakterze, niebieskooka, bez nałogów i zobowiązań, pozna pana - kawalera lub wdowca z co najmniej średnim wyksz., zrównoważonego, niekonflik-towego, katolika, który chce zamienić szczęście w pojedyn-kę na szczęście w duecie. Pa-nowie z ZK i rozwiedzeni wy-kluczeni. Waga.
sygn. 1266

■ Poznam panią atrakcyjną, zgrabną, zmysłową, optymist-kę, kobiecą, z seksapilem, nie-zależną materialnie i mieszka-niowo, bez nałogów. Potrafiącą stworzyć ciepły rodzinny dom samotnemu rozbitkowi. Je-stem 50-latką, wrażliwym, kulturalnym, taktownym, wy-kształconym, bez nałogów, niezależnym finansowo i mieszkaniowo. Samotny.
sygn. 1267

■ Kawaler, 41 lat, 169 cm. Je-stem człowiekiem pełnym chęci do życia, lecz szukam tej drugiej połowy, która dopełni radość mego życia. Oczekuję pani w wieku 35-45 lat, może być z dzieckiem. Foto mile wi-dziane.
sygn. 1268

■ Samotny 35-latek (175/35), niezamężny, rozwiedziony, bezdzietny, bez nałogów i zo-bowiązań, ceniący szczerość i uczciwość, wrażliwy, z poczu-ciem humoru, lubiący dobrą muzykę i literaturę, pozna pa-nią do 38 lat, miłą i szczerą, pragnącą trwałego związku opartego na prawdziwej miło-ści, mieszkającą w Trójmieście lub najbliższej okolicy. Pani może mieć dziecko. Piotr.
sygn. 1269

■ 50-latek (180/85), zrówno-ważony, niematerialista, pra-cujący, niezależny, lubiący akty-wne życie, spacerować, dobrą

książkę, pozna panią o podob-nych zainteresowaniach.
sygn. 1270

■ Młody, samotny kawaler spod znaku Ryb, 176 cm. Syl-wetka sportowa, cera śniada. Szukam stałego związku. Po-znam panią, która myśli po-ważnie o przyszłości. Mile wi-dziane dziecko. Jeżeli ci nie przeszkadza, że obecnie prze-bywam w AŚ, to napisz. Na pewno odpiszę.
sygn. 1271

■ Mija czas, a ja uparcie patrzę w tłum. W tym tłumie szukam swojej drugiej połowy. Z każ-dą upływającą minutą moje serce tęskni... Mam na imię Wiktor, 20 lat. Jestem szaty-nką o ciemnej karnacji. Szu-kam partnera w wieku 21-24 lat. Cenię szczerość, uczciwość oraz oddanie.
sygn. 1272

■ Jestem 20-letnią blondynką, która wychowuje półroczną córeczkę. Poznam odpowie-dzialnego mężczyznę w wieku 24-30 lat, nieszukającego przygód, który-by pokochał mnie i moją córeczkę. Panowie z ZK wykluczeni. Mile widziane zdjęcie i nr tel.
sygn. 1273

■ Samotna, 43/172/73, sympatyczna, kulturalna, pracująca, po przejściach, niezależna fi-nansowo i mieszkaniowo, wy-chowuję 16-letnią córkę. Po-znam pana w odpowiednim wieku, życiowego optymistę stanu wolnego, dla którego nie będzie przeszkodą moje dziec-ko. Panowie z ZK wykluczeni. Na tel. kom. nie odpowiadam.
sygn. 1274

■ Mam 20 lat, 180 cm. Jestem spod znaku Bliźniąt, bez nało-gów i zobowiązań, nie byłem karany. Poznam dziewczynę w wieku 18-21 lat z okolic Tcze-wa.
sygn. 1275

■ Mam 37 lat, 183 cm, jestem kawalerem bez nałogów. Cenię szczerość, skromność, zaufa-nie i wierność. Nie jestem ide-ałem i nie poszukuję ideału. Dla mnie ważniejsze od stanu posiadania i pozycji społecznej jest wnętrze człowieka. Fo-to i nr tel. przyspieszą kon-takt. Jestem ze Starogardu Gd.
sygn. 1276

■ Poznam panią, dla której uczucia są ważne w życiu. Mam 48 lat, 176 cm, stan wolny. Mimo, że obecnie przeby-wam w miejscu odosobnienia, mam serce, które oddam w do-bre ręce. Poznaj mnie, a się przekonasz.
sygn. 1277

■ Koziorożec, wdowiec, 52 la-ta, wyższe wyksz., emeryt wojskowy, wysoki, dobrze zbu-dowany szatyn. Jedno dziecko, dobrze sytuowany, własne M-5. Poznam panią, w wieku 35-43 lata, wysoką. Dziecko nie

jest przeszkodą. Kończę odby-wać karę w ZK za spowodowa-nie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Cel tylko matry-monialny.
sygn. 1278

■ Wolny 33-latek, 179 cm, we-soły romantyk. Lubię gotować, marzę o stałym związku, w którym liczy się zaufanie i mi-łość. Poznam swoją drugą po-łowę, do lat 40.
sygn. 1279

■ Łukasz, 21 lat. Blondyn, szczupły, 185 cm. Romantycz-ny, miły, lubiący sport, muzykę, dobrą zabawę i romantyczne kolacje przy świecach. Z wła-snym M. Poznam panią z Gdańska lub okolic w celu za-warcia przyjaźni (nie wyklu-czam czegoś więcej), wiek bez znaczenia. Foto i nr tel. mile widziane.
sygn. 1280

■ Wdowa, bardzo samotna, przez długą chorobę męża poz-bawiona przyjaciół, 57/170/76, Waga. Z zawodu ekonomistka, pracująca, zmo-toryzowana, samowystarczalna, zdrowa. Lubię spacerować brzegiem morza, wycieczki, ta-niec, gram w brydża. Nie palę. Poznam wysokiego pana, zde-cydowanego na związek, z poc-zuciem humoru oraz otwar-tym sercem. Chętnie wyjadę za granicę.
sygn. 1281

■ Poznam kawalera do 43 lat, pracującego, niezależnego mieszkaniowo, bez nałogów, szczerego, uczciwego i wierne-go. Mam 38 lat, panna, 164 cm, szczupła, wyksz. wyższe. Nie mam urody modelki. Mam do zaofiarowania przyjaźń i uczciwość na zwykłe szare dni. Jestem katoliczką. Odpo-wiem na listy od panów z Trój-miasta zdecydowanych na małżeństwo. Panowie z ZK wykluczeni.
sygn. 1282

■ Panna, 38/164/58, uczucio-wa, wrażliwa, bezdzietna, mieszkaniowo i finansowo niezależna, pozna kawalera do lat 40, wykształconego, bez na-lógów i zobowiązań, katolika, poważnie myślącego o założe-niu rodziny, ustabilizowanego życiowo. Z Trójmiasta, naj-chętniej z Gdańska. Tylko po-ważne oferty.
sygn. 1283



■ Zostanę nie-dyskretną przy-jaciółką pana powyżej 50 lat, 170 cm, wolne-go, zaradnego, z intelektem, o twórczej duszy i milej aparycji. Chętnie na stałe w celu odkrywania no-wego sensu życia we dwoje.
sygn. 1284



■ Kawaler, we-soły, spokojny, jak trzeba - kul-turalny. Mam 27 lat, 194 cm, wy-koszt gastrono-miczno-tury-styczne. Jeśli jesteś paną, masz 20-27 lat, szukasz przy-jaciela o dobrym sercu i po-trzebujesz wsparcia ducho-wego, proszę napisz. Zdjęcie i nr telefonu przyspieszą kon-takt.
sygn. 1285

■ Wdowa, 58 lat, wzrost i waga średnie, bez zobowiązań, z własnym M, stała renta, nie palę. Jestem wierząca, szczerą, uczuciową, spokojną, dbam o czystość. Poznam pana do lat 70, spokojnego, który dba o siebie, z własnym M, o podob-nych walorach, bez nałogów.
sygn. 1286

■ Wolny, 42 lata, pracujący, zadbany, wesoły, uczciwy, po-zna wesołą panią z mieszka-niem, lubiącą muzykę, space-ry, przyrodę, wycieczki. Tylko poważne oferty.
sygn. 1287

■ W trakcie rozwodu, za-mieszkały czasowo w Gdań-sku z rodzicami. Bez nałogów, spokojny, miły, dobry, 49/176/72, szczupły, bez mieszkania, bez stałej pracy. Poznam szczupłą panią do lat 48, bez nałogów, do 170 cm, 60 kg. Wyksz. bez znaczenia. Proszę o kontakt telefonicz-ny. Tel. 058/301-98-37 (po godz. 18)
sygn. 1288

■ Wolny, 39/175/75, troskliwy, opiekuńczy, w miarę przy-stojny, niezależny finansowo i dobrze sytuowany materialnie, z własnym M. Poznam panią w wieku 33-38 lat. Pani może być z dzieckiem, może pochodzić ze wsi lub być oso-bą niepełnosprawną. Bliź-niak.
sygn. 1289

■ Samotna pani po 50, śred-niego wzrostu i wagi, trzeźwo myśląca o życiu, szczerą, bez-konfliktową, pozna pana do 62 lat, bez nałogów, chętnie zmotoryzowanego, niezależ-nego finansowo, który jak ja ma dość samotności i szuka związku opartego na przyjaź-ni i zaufaniu. Oczekuję tylko poważnych ofert. Samotna.
sygn. 1290

■ Mieszkaniec Gdańska, pra-cujący, ustabilizowany życio-wo, wolny, średniego wzrostu, niekarany, wysportowany (turystyka, rower, narty), po-zna panią niepalącą, około 50 lat lub powyżej, na długie je-sienne wieczory, a może i dłużej. Poczucie humoru wskazane. Proszę o nr tel.
sygn. 1291

■ Jestem 50-letnim facetem ze Słupska, 179/90, rozwie-dzionym, niezależnym finan-sowo, własne M, wyksz. śred-nie, bez nałogów, szczery, uczciwy, domator, ceniący wierność i życie we dwoje. Partnerki oczekuję, aby były szczupłą, zadbana, niepalącą, uczciwa, tolerancyjna, praw-domówna i lubiąca porządek. Wiek jest mniej istotny. Mile widziane aktualne zdjęcie i nr tel.
sygn. 1292

■ Jestem 56-letnią wdową. Poznam pana w odpowied-nim wieku, kogoś komu by nie przeszkadzało to, że je-stem puszysta. Odpowiem na każdy list z wyjątkiem listów z ZK.
sygn. 1293

■ Samotna, szczupła 50-latka z własnym M, chętnie pozna pana do lat 60. Nie oczekuję księcia, lecz pana poważnie myślącego o życiu, na dobre i złe. Panowie z ZK wyklucze-ni. Tel. ułatwi kontakt.
sygn. 1294

■ Poznam dziewczynę, którą interesuje trwały związek z 25-letnim, szczupłym szcze-cinianinem. Mam 180 cm. Od-powiem na każdy list.
sygn. 1295

■ Wdowa, 60/167/80, kato-liczka, zdrowa. Poznam pana do lat 75, zdrowego, niepalą-cego, bezdzietnego, bez zobow-iazań, nieszukającego przy-gód, zdecydowanego na mał-żeństwo, z mieszkaniem. Pan może być ze wsi. Proszę o po-ważne oferty i adres domowy. Zadzwoń (tel. 058/682-39-48) lub napisz. Maria.
sygn. 1296

Jeśli jesteś samotny

■ Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu okazji, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym niżej kuponem. Anonse ze zdjęciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na jego publikację w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - str. 2 i 3).

Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go numerem sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas. Nasz adres: Serca dwa „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk.

KUPON

Serca
dwa

Plebiscyt na najlepszego sportowca i trenerów powiatu

Przychodzi dużo głosów



Kamila Augustyn jest jedną z faworytek plebiscytu.

Fot. APR-SAS

Od czterech tygodni trwa nasz Plebiscyt na Najlepszego Sportowca Powiatu Słupskiego. Otrzymujemy coraz więcej kuponów na których przedstawiciele Państwa swoje propozycje. O dziwo, jest coraz więcej kandydatur jednostkowych, głosy rozbijają się na różnych sportowców. Wiele zwolenników mają piłkarze Sparty Sycewice, nie zaspokajają gruszek w popiele kibice tenisa stołowego z Ustki. Dają wciąż o sobie znać zwolennicy koszykówki i Zbigniewa Białka. Wyraźnie jednak, po meczu w Bydgoszczy przeciw Astorii, opadła lekko wzno-

szą się fala jego zwolenników. Poniżej po przedstawieniu poszczególnych propozycji na które możecie Państwo oddawać głosy, pokazujemy kolejne wydanie naszego rankingu. Tak właśnie kształtuje się kolejność po czterech tygodniach od otwarcia plebiscytu. Przedstawiamy państwu po trzech najlepszych w każdej z kwalifikacji. Zapraszamy do udziału w zabawie. Wśród Czytelników, którzy wezmą udział w plebiscyście rozlosujemy nagrody. Pierwszą będzie odtwarzacz DVD, kolejnymi – dwa aparaty fotograficzne oraz nagrody pocieszenia: zestaw 50 upominków „Dziennika Bałtyckiego”.

Kandydatury „Dziennika Bałtyckiego” i Czytelników:
Zawodnicy. Boks: Maciej Adamiak, Szymon Wojtasik (Czarni Słupsk). Badminton: Kamila Augustyn (Piast B Słupsk). Koszykówka: Zbigniew Białek, Rafał Frank (Czarni Słupsk). Lekkoatletyka: Agnieszka Pogroszewska, Karolina Rosjan, Agata Michalska, Dorota Domżańska (Jantar Ustka). Piłka nożna: Krzysztof Żukowski (bramkarz Gryfa 95 Słupsk i reprezentacji Polski do lat 19), Adam Pietras (Gryf 95 Słupsk), Zdzisław Lewandowski (Sparta Sycewice). Piłka ręczna: Marta Sokółowska i Paulina Wasak (Słupia Słupsk). Strzelectwo: Anna Hadziewicz (Gryf Słupsk). Tenisa sto-



Robert Panek z prawej.

Fot. APR-SAS

wy: Aneta Janta-Lipińska, Aleksandra Pianka (STS Ustka), Natalia Cyrny, Paulina Cyrny (Tęcza Łupawa). **Ranking:** 1. Zbigniew Białek (Czarni Słupsk – koszykówka). 2. Kamila Augustyn (Piast B Słupsk). 3. Robert Panek (Sparta Sycewice).

Trenerzy. Józef Mazur (boks, Czarni Słupsk), Klaudia Majorowa (badminton, Piast B), Marek Przełuski (tenis stołowy, STS Ustka), Lidiusz Kazior (judo, Gryf 3 Słupsk), Irena Waszkinel (judo, Gryf 3 Słupsk), Ewa Grecka (lekkoatletyka, M&S Słupsk), Ryszard Ksieniewicz (lekkoatletyka, M&S Słupsk), Janusz Rolbiecki (lekkoatletyka, M&S Słupsk), Henryk Michalski (lekkoatletyka, Jantar Ustka), Piotr Czerwotka (piłka nożna, Wybrzeże Objazda), Ryszard Hendryk (piłka nożna, Sparta Sycewice), Zenon Szewczyk (strzelectwo, Gryf Słupski) Julian Lis – (strzelectwo, Gryf Słupski), Tadeusz Aleksandrowicz (Czarni Słupsk), Adam Fedorowicz (Słupia Słupsk).

Ranking: 1. Tadeusz Aleksandrowicz (Czarni Słupsk – koszykówka). 2. Klaudia Majorowa (Piast

B Słupsk). 3. Ryszard Hendryk (Sparta Sycewice).

Najlepszy trener w szkole. Jacek Słupski, Jerzy Polak, Marek Przełuski, Irena Waszkinel, Artur Klamann, Beata Polaczek, Tomasz Kepski, Wiesław Romański ze Słupska. Henryk Michalski, Joanna Żukowska-Więckiewicz, Mariola Karnicka, Agnieszka Sałach, Maciej Troczyński z Ustki, Ryszard Hendryk z Sycewic. Bogusław Cyrny z Łupawy. **Ranking:** 1. Ryszard Hendryk (Sycewice). 2. Marek przełuski (Ustka). 3. Jacek Słupski (Słupsk).

Drużyny. Czarni Słupsk – koszykówka, Słupia Słupsk – piłka ręczna, Piast B Słupsk – badminton, Gryf 95 Słupsk, Sparta Sycewice, Wybrzeże Objazda – piłka nożna. **Ranking:** 1. Czarni Słupsk – koszykówka. 2. Sparta Sycewice. 3. Gryf 95 Słupsk.

Głosować można do końca grudnia. Wyniki ogłosimy w „Dzienniku Słupskim” 9 stycznia 2004 r. Adres pod który można przynosić lub wysłać kupony: „Dziennik Bałtycki” ul. Filmowa 3 e 76-200 Słupsk. (res)

Tenis ziemny. Dębica Kaszubska Turniej

Noworoczny Otwarty Turniej Tenisowy Amatorów Na Parkiecie odbędzie się w dniach 2-4 stycznia w hali Gimnazjum w Dębicy Kaszubskiej, przy ul. Sobieskiego 3. Zgłoszenia są przyjmowane w sekretariacie Gimnazjum w Dębicy Kaszubskiej te. 81-31-156 do dzisiaj. Nagrodą będzie puchar dyrektora gimnazjum. Sędzią głównym zawodów jest Edward Schneider.

(res)

Szachy. Zryw walczy

Mettel wygrał

W Słupsku odbyły się Mistrzostwa Klubu Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Inwalidów Wzroku Zryw w Szachach. Udział wzięło 14 osób. Wygrał Lech Mettel uzyskując 11,5 pkt, kolejne miejsca Ireneusz Mysza – 9 pkt, Adam Semeniuk – 8,5 pkt. W trakcie dwóch uczestników podwyższyło swoje kategorie szachowe. (res)

Szachy. Grali niewidomi

Na trzecim

W Głucholazach odbyły się Drużynowe Mistrzostwa Polski Niewidomych w Szachach – finał A i finał B. Drużyna Klubu Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Inwalidów Wzroku Zryw ze Słupska zajęła wysokie trzecie miejsce w finale B za drużynami z Nysy i Poznania. (res)

Szachy. Turniej P – 5

Szybka gra

W świetlicy Polskiego Związku Niewidomych w Słupsku odbył się Turniej Błyskawiczny w szachach P-5. Pierwsze miejsce wywalczył Lech Mettel – zdobył 12 pkt, na drugim był Ireneusz Mysza – wywalczył 10,5 pkt, na trzecim znaleźli się Jarosław Borowski i Adam Semeniuk – po 10 pkt. W zawodach uczestniczyli członkowie Zryw i inni. (res)

KUPON

Głosuję na... (imię i nazwisko)

Najlepszy sportowiec

Najlepszy trener

Najlepsza drużyna

Najlepszy trener drużyn szkolnych

Imię, nazwisko, adres

Zgadzam się na przetwarzanie oraz publikację moich danych osobowych zawartych na niniejszym kuponie zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r.

Podpis



Milusińscy. Pierwsze zdjęcie

Witajcie na świecie

**Max Sobczak** z Gałęzinowa, ur. 8.12.2003 r., o godz. 22.22, 3750 g, 56 cm, SPWSZ w Słupsku.**Córka pp. Berbeć** ze Słupska, ur. 10.12.2003 r., o godz. 8.40, 3050 g, 52 cm, SPWSZ w Słupsku.**Aleksander Kropidłowski** ze Słupska, ur. 9.12.2003 r., o godz. 8.27, 4590 g, 59 cm, SPWSZ w Słupsku.**Natan Szumikowski** z Ustki, ur. 11.12.2003 r., o godz. 9.00, 2800 g, 50 cm, SPWSZ w Słupsku.**Eryk Klepacz** ze Słupska, ur. 14.12.2003 r., o godz. 14.40, 3250 g, 53 cm, SPWSZ w Słupsku.**Małgorzata Miryńska** ze Słupska, ur. 12.12.2003 r., o godz. 13.43, 3050 g, 52 cm, SPWSZ w Słupsku.**Vanessa Strużyńska** ze Strzelina, ur. 15.12.2003 r., o godz. 16.25, 3000 g, 52 cm, SPWSZ w Słupsku.**Magda Soltyska** ze Słupska, ur. 12.12.2003 r., o godz. 19.40, 2870 g, 53 cm, SPWSZ w Słupsku.**Córka pp. Chowaniec** z Piaszewa, ur. 15.12.2003 r., o godz. 5.05, 3950 g, 57 cm, SPWSZ w Słupsku.**Michał Smutek** z Podwilczyna, ur. 15.12.2003 r., o godz. 12.10, 3320 g, 53 cm, SPWSZ w Słupsku.**Córka pp. Komorowski** ze Słupska, ur. 14.12.2003 r., o godz. 13.57, 3670 g, 54 cm, SPWSZ w Słupsku.**Syn pp. Giebas** z Podola Wielkiego, ur. 12.12.2003 r., o godz. 21.20, 4020 g, 57 cm, SPWSZ w Słupsku.**Konrad Schabowicz** ze Słupska, ur. 11.12.2003 r., o godz. 23.15, 3400 g, 56 cm, SPWSZ w Słupsku.**Martyna Szaniawska** ze Słupska, ur. 22.11.2003 r., o godz. 10.45, 4090 g, 56 cm, SPWSZ w Słupsku.**Błażej Konszewicz** z Wytowna, ur. 24.11.2003 r., o godz. 15.50, 3800 g, 59 cm, SPWSZ w Słupsku.**Marta Kłak** ze Słupska, ur. 19.11.2003 r., o godz. 7.40, 2700 g, 55 cm, SPWSZ w Słupsku.**Michał Jeż** ze Słupska, ur. 19.11.2003 r., o godz. 15.36, 3150 g, 54 cm, SPWSZ w Słupsku.**Kacper Kotarski** z Globina, ur. 19.11.2003 r., o godz. 12.20, 2550 g, 51 cm, SPWSZ w Słupsku.**Zuzia Dziuba** z Bierkowa, ur. 17.11.2003 r., o godz. 9.12, 3200 g, 55 cm, SPWSZ w Słupsku.**Nikola Michalak** z Żelaza, ur. 21.11.2003 r., o godz. 9.20, 4050 g, 56 cm, SPWSZ w Słupsku.**Cyprian Fiedorowicz** z Ustki, ur. 24.11.2003 r., o godz. 20.05, 3500 g, 54 cm, SPWSZ w Słupsku.

Fot. APR-SAS

Gazeta do pieczywa

Gorący „Dziennik”

Kupując pieczywo – otrzymasz „Dziennik Bałtycki” z aktualnymi informacjami. Każdy, kto kupi chleb z Zakładu Piekarniczego Damnica otrzyma bezpłatny magazynowy egzemplarz „Dziennika Bałtyckiego”. W gazecie znajduje się kupon, który bierze udział w cotygodniowym losowaniu jednej nagrody. Nagrodą jest bon na 30 bochenków chleba, ufundowany przez Zakład Piekarniczy Damnica Zbigniew Żuk. Kupon prosimy zostawiać w sklepie,

**Zbigniew Żuk** właściciel piekarni.

Fot. APR-SAS

w którym kupiliście Państwo chleb. (r)

Kupon

Gazeta do chleba

Imię, nazwisko, adres

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych na niniejszym kuponie zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r.

podpis

Słupsk. Konkurs z „Dziennikiem”

Paliwo na święta

Stacja Paliw MK przy ulicy Zielonej 10 w Słupsku oraz Stacja Paliw MK w Sławnie znajdująca się przy ulicy Dworcowej 13 wraz z „Dziennikiem” i Radiem Słupsk (95, 3 Mhz) zapraszają do wzięcia w świątecznym konkursie. Każdy, kto zatankuje na wyżej wymienionych stacjach otrzyma w prezencie aktualne wydanie „Dziennika Bałtyckiego”. W gazecie

znajduje się kupon, który wystarczy wypełnić i wrzucić do urn znajdujących się na stacjach. Kupon bierze udział w losowaniu niespodzianek.

Stacje oferują klientom paliwa prosto z PKN Orlen i Rafinerii Gdańskiej. Cena dnia ON – 2, 66 zł PB 95 – 3, 18 zł. Informacje o konkursie pojawiać się będą również na antenie Radia Słupsk o godzinie 7.40.

KUPON

Z jakich rafinerii pochodzi paliwo sprzedawane na Stacjach Paliw MK?

Odpowiedź

Imię, nazwisko, adres

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych na niniejszym kuponie zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r.

Podpis

REKLAMA

ŚREDNIE I MATURA
W 1 ROK LUB 1/2 ROKU

GDYNIA (58) 669 71 97; 669 82 01
SŁUPSK (59) 845 67 52
KOSZALIN (94) 342 38 49
ELBLĄG (55) 642 75 60

0 606 724 712

Auto +moto +gratka

zamów reklamę
w **środe**
w **Dzienniku**

REKLAMA

OKTAN OLEJ OPAŁOWY GRZEWICZY

Patronackie Stacje Paliw Rafinerii Gdańskiej SA z dostawą do domu

Sprzedaż detaliczna, hurtowa paliw i gazu propan - butan

78-241 Bolesław Dobrowolski, Nowa Dąbrowa 7, Słupsk
tel. (059) 811 34 57, 811 34 78, fax (059) 811 34 77

84-220 Strzemińsko tel. (058) 676 24 84-85
tel. kom. 0601 997 611

83-334 Miechucino, k. Sierakowa tel. (058) 684 51 21

PRACA

ZATYTUŁOWE

HANDLOWCA do salonu GSM w Lęborku. CV + zdjęcie na adres: Lębork, Pl. Pokoju 23/25, (059)863-29-95

SPRZEDAWCĘ do salonu GSM w Słupsku. CV + zdjęcie na adres: Lębork, Pl. Pokoju 23/25, (059)863-29-95

PRACOWNIKÓW do salonu GSM w Słupsku. CV + zdjęcie na adres: Lębork, Pl. Pokoju 23/25, (059)863-29-95

PRACOWNIKÓW do salonu GSM w Słupsku. CV + zdjęcie na adres: Lębork, Pl. Pokoju 23/25, (059)863-29-95

PRACOWNIKÓW do salonu GSM w Słupsku. CV + zdjęcie na adres: Lębork, Pl. Pokoju 23/25, (059)863-29-95

PRACOWNIKÓW do salonu GSM w Słupsku. CV + zdjęcie na adres: Lębork, Pl. Pokoju 23/25, (059)863-29-95

PRACOWNIKÓW do salonu GSM w Słupsku. CV + zdjęcie na adres: Lębork, Pl. Pokoju 23/25, (059)863-29-95

KAFELKARZ kafelki, podłogi, płyty gipsowe, remonty kompleksowe. 0508/180-183

KIEROWCA BCE, kwalifikacje, doświadczenie, handel, kontenery, kraj, zagranica. 059/862-15-18

KSIĘGOWA ostatnio jako główna księgowa. Posiadam certyfikat Ministerstwa Finansów. Długo staż pracy. Poprowadzę pełną obsługę księgową firmy. Pomogę w pracach związanych z zamknięciem roku 2003. Lębork, 0/506-267-513

MŁODY ambitny (30 lat), energiczny, doświadczenie w handlu podejmie każdą pracę 0501/055-471

POPROWADZĘ serwis motoryzacyjny lub sklep. 0693/695-446

POSPRZĄTAM mieszkanie lub dom na święta, 059/863-15-34

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą w zamian za wspólne zamieszkanie w Lęborku, 0/603-616-629

AUTO MOTO

SPRZEDAM

ARO 244, 1984, po remoncie 059/861-55-46

CIĄGNIK C-360 sprzedam, Żuk sprzedam 0694/226-901

FIAT Cinquecento 700 benz., 94 r., 80 tys. km, 8000 zł, 0608/780-498

FIAT Palio Weekend, 1,2, 2000 r., benz. + gaz, homologacja, tel. 0602/579-131 lub 059/845-50-33

FIAT Siena, 1,4, 98 r., 16 500 zł, 70 tys. km, czerwony, serwisowany, bezwypadkowy, (0609)68-09-81

FORD Escort kombi, 1.8 TD, 1999, bogate wyposażenie, garażowany, 0/604-860-137

GAZ 66, 1968, dwa napędy, wywrotka, silnik Perkins, stan bd, 059/861-27-07

10164816/EJ5



Piłka nożna. Jak grają w halówce?

Ostatni raz

Przed piłkarzami biorącymi udział w Usteckiej Edycji Halowej Ligi Piłki Nożnej ostatnie przedświąteczne spotkanie. XIII kolejka. 20 grudnia. Godz. 15 Absolwent - Czarni 47, godz. 15.35 FC Karol - Compensa Dywizjon, godz. 16.10 Ust Ryb Warka - Jabel II, godz. 16.45 KMT Stal Kobylnica - Tukan Wysoczańscy, godz. 17.20 Zaskok - Żubr, godz. 17.55 Budowlani Ust 112 - Jabel I, godz. 18.30 Debeściaki - Słupsk 1, godz. 19.15 Twierdza - Technopack Agfa, godz. 19.50 Masarnia Starkowo - Mocny Full, godz. 20.25 Lelewela Team - PPKS Słupsk, godz. 21 Gino Rossi - Jantar Old Stars. XIV kolejka. Niedziela. 21 grudnia. Godz. 10 Absolwent - Technopack Agfa, godz. 10.35 Budowlani Ust 112 - Jabel II, godz. 11.10 Zaskok - Jantar Old Stars, godz. 11.45 Czarni 47 - Jabel I, godz. 12.20 FC Karol - PPKS Słupsk, godz. 12.55 KMT Stal Kobylnica - Słupsk 1, godz. 13.30 Żubr - Mocny Full, godz. 14.05 Compensa Dywizjon - Masarnia Starkowo, godz. 14.40 Lelewela Team - Tukan Wysoczańscy, godz. 15.15 Gino Rossi - Debeściaki, godz. 15.50 Ust Ryb Warka - Twier-

dza.

XV kolejka. Pierwsza w 2004 roku. 3 stycznia. Sobota. Godz. 15 Compensa Dywizjon - Technopack Agfa, godz. 15.35 Tukan Wysoczańscy - Jabel I, godz. 16.45 Jantar Old Stars - Ust Ryb Warka, godz. 17.20 Słupsk 1 - Żubr, godz. 17.55 KMT Stal Kobylnica - PPKS Słupsk, godz. 18.30 Jabel II - Masarnia Starkowo, godz. 19.15 Budowlani Ust 112 - Lelewela Team, godz. 19.50 Debeściaki - Zaskok, godz. 20.25 Absolwent - Gino Rossi, godz. 21 FC Karol - Mocny Full.

XVI kolejka. Czwarta stycznia. Niedziela. Godz. 10 Jabel II - Technopack Agfa, godz. 10.35 FC Karol - KMT Stal Kobylnica, godz. 11.10 Żubr - Ust Ryb Warka, godz. 11.45 PPKS Słupsk - Słupsk 1, godz. 12.20 Jantar Old Stars - Mocny Full, godz. 12.55 Masarnia Starkowo - Tukan Wysoczańscy, godz. 13.30 Czarni 47 - Lelewela Team, godz. 14.05 Debeściaki - Budowlani Ust 112, godz. 14.40 Zaskok - Absolwent, godz. 15.15 Gino Rossi - Compensa Dywizjon, godz. 15.50 Twierdza - Jabel I. Mecze odbywają się w hali przy ul. Bursztynowej.

(res)

Trener Wybrzeża Objazda Piotr Czerwonka o rundzie jesiennej Młodzież to jest to



Piotr Czerwonka.

Fot. R. Szymański

- Czy to był dobry ruch - aby w rozgrywkach IV ligi uczestniczyli aż trzech młodzieżowcy z rocznika

1983? Czy nie zaniża to poziomu rozgrywek?

- To nie był zły pomysł. Młodzież ma w końcu

możliwość grania. Kiedyś musieli płacić frycowe aby się przebić do seniorów, teraz mają większe możliwości.

- Jak to wyglądało w Wybrzeżu Objazda - zespole prowadzonym przez pana? - Ich gra trochę wpływała na prezentowane umiejętności całego zespołu. Młodzież w wielkich miastach jest bardziej doszkalona, u nas prezentują niższy poziom i wtedy wyraźnie odstajemy.

- Jak pan ocenia rundę w wykonaniu swoich podopiecznych?

Przeegraliśmy sześć spotkań jedną bramką. To

świadczy o tym, że zespół ma możliwości. Zawiodła obrona. Przewinęło się przez nią wielu zawodników, za dużo, by ustabilizować skład. Także wiele strzałów przeciwko nam to były piękne bramki, tak że bramkarz nie miał nic do powiedzenia. Myślałem jednak, że starsi zawodnicy pograją lepiej. Brakuje nam także typowego strzelca. Stwarzamy sytuację, a nie ma wykończenia. Paru punktów nam przez to uciekło. Może nie wszyscy zawodnicy dorosli do IV ligi? Mają swoją pracę, a przez to nie zawsze są na treningach. Z tego biorą się zaległości. Potem przez 90 minut zawodnicy boją się biegać przez pół godziny bo wiedzą, że może im zabraknąć sił na dalszą część meczu.

- W jakim meczu drużyna zaprezentowała się z tej najlepszej dla trenera strony?

- Może w tym zwycięskim ze Spartą Sycewice (4:1). Zawsze to jednak lokalne derby i liczy się zwycięstwo.

- Którzy gracze zasługują na wyróżnienie w przekroju całej rundy?

- Podobała mi się młodzież. Małkowski, Kolasinski, Makowiecki, także Boniek - najlepiej przepracowali treningi i było widać tego efekty.

Rozmawiał
Rafał Szymański

Objazda. Wysoko w Jarosławcu

Pękała na trzecim miejscu

Trzecie miejsce zajęła Katarzyna Pękała z Orła Objazda w III Mikołajkowym Biegu Przełajowym Powitanie Zimy 2003. We wszystkich rodzajach rywalizacji, w różnych kategoriach wiekowych na trasę biegu wyruszyło około 130 zawodników.

Bieg główny. W nim wystartowało 35 osób. Uczestnicy mieli do pokonania 5000 m. Wśród kobiet w rywalizacji pobięło osiem zawodniczek. Wygrała Lucyna Kuklińska - Nurkowska (Słupsk). Na drugim miejscu była Beata Uzar (Orliki Jezierzycy - Gmina Słupsk), na kolejnych Ewelina Dolna (Bytów), Katarzyna Pękała (Orzeł Objazda), Iwona Nowak (Orzeł Objazda), Barbara Walczyk (Gwiazdowo). Wśród dwudziestu siedmiu startujących mężczyzn najlepszym okazał się Łukasz

Balcer z Pleszewa. **Biegi młodzieżowe.** 600 m.

Dziewczeta. 1. Kamila Józwiak (Sławsko). 2. Amanda Poborska (Sławsko). 3. Mariola Maj (Postomino). Chłopcy. 1. Tobiasz Sułek (Postomino). 2. Damian Hetflaisz (Gwiazdowo). 3. Paweł Kramek (Postomino). 800 m. Dziewczeta. 1. Joanna Kopa (Sławsko). 2. Paulina Józwiak (Sławsko). 3. Justyna Perlańska (Jezierzycy). Chłopcy. 1. Przemysław Stromiński (Bytów). 2. Mateusz Hering (Bytów). 3. Michał Erwardt (Sławsko). 1000 m. Dziewczeta. 1. Katarzyna Uzar (Jezierzycy). 2. Martyna Bielska (Sławsko). 3. Elżbieta Woźniak (Pieszcz). Chłopcy. 1. Andrzej Wolski (Nakla). 2. Wiesław Nastaly (Bytów). 3. Przemysław Ślebioda (Postomino).

(res)

Tabele					
Po rundzie jesiennej					
1. OSP Lechia Gdańsk	17	43	54-17		
2. KKS Gedania Gdańsk	17	41	37-13		
3. Olimpia Sztum	17	37	41-17		
4. MKS Orkan Rumia	17	35	34-22		
5. KP Sopot	17	27	25-24		
6. Cartusia Kartuzy	17	25	23-22		
7. Gryf 95 Słupsk	17	23	24-28		
8. Chojniczanka Chojnice	17	23	27-28		
9. Pomezania Malbork	17	22	21-21		
10. Wierzyca Starogard	17	21	24-42		
11. Kaszuby Polchowo	17	21	23-27		
12. Powiśle Dzierżgoń	17	20	15-23		
13. Orleńka Reda	17	20	18-24		
14. Bałtyk Gdynia	17	20	26-24		
15. Wisła Tczew	17	18	17-29		
16. Pogoń Lębork	17	17	25-32		
17. Wybrzeże Objazda	17	11	19-41		
18. Sparta Sycewice	17	10	31-50		
Dom					
1. Lechia Gdańsk	11	30	10	0	1 37-12
2. Gedania Gdańsk	8	24	8	0	0 25-5
3. Orkan Rumia	9	24	8	0	1 23-8
4. Olimpia Sztum	8	18	5	3	0 19-6
5. Gryf 95 Słupsk	8	16	5	1	2 14-7
6. Cartusia Kartuzy	9	16	5	1	3 14-10
7. Pogoń Lębork	9	15	4	3	2 17-10
8. Pomezania Malbork	8	14	4	2	2 11-7
9. Wierzyca	9	14	4	2	3 13-20
10. Bałtyk Gdynia	8	13	3	4	1 16-12
11. Orleńka Reda	8	13	4	1	3 2-8
12. Powiśle Dzierżgoń	9	13	4	1	4 7-13
13. Chojniczanka Chojnice	8	10	3	1	4 14-9
14. Wybrzeże Objazda	9	10	3	1	5 13-12
15. Kaszuby Polchowo	8	10	3	1	4 11-11
16. Wisła Tczew	8	9	2	3	3 9-12
17. Sparta Sycewice	9	9	3	0	6 22-21
18. KP Sopot	7	7	2	1	4 9-15
Wyjazd					
1. KP Sopot	10	20	6	2	2 16-9
2. Gedania Gdańsk	9	17	5	2	2 12-8
3. Olimpia Sztum	9	13	6	1	2 22-11
4. Lechia Gdańsk	6	13	4	1	11 7-5
5. Chojniczanka Chojnice	9	13	4	1	4 13-19
6. Orkan Rumia	8	11	3	2	3 11-14
7. Kaszuby Polchowo	9	11	3	2	4 12-16
8. Cartusia Kartuzy	8	9	2	3	3 9-12
9. Wisła Tczew	9	9	3	0	6 8-17
10. Pomezania Malbork	9	8	2	2	5 10-14
11. Powiśle Dzierżgoń	8	7	2	1	5 8-10
12. Orleńka Reda	9	7	2	1	6 6-16
13. Gryf 95 Słupsk	9	7	2	1	6 10-21
14. Bałtyk Gdynia	9	7	2	1	6 10-12
15. Pogoń Lębork	8	2	0	2	6 8-22
16. Sparta Sycewice	8	1	0	1	7 9-29
17. Wybrzeże Objazda	8	1	0	1	7

REKLAMA



BALEXMETAL Producent



Blachodachówki



Płyty warstwowe



Blachy trapezowe



Balex Metal spółka z o.o.
Bolszewo, ul. Wejherowska 12C
tel./fax 0 58/ 778 44 44, fax 778 44 55
Oddział Gdańsk, ul. Grunwaldzka 244
tel./fax 0 58/ 344 74 90
Oddział Słupsk, ul. Wrocławska 45
tel./fax 0 59/ 842 20 20
Oddział Tczew, ul. 30 Stycznia 32
tel./fax 0 58/ 532 29 02
www.balex.com.pl



2045932/A/049

REKLAMA

ap activ papier
Produkcja rolek do kas fiskalnych
i taśm do metkownic
e-mail: biuro@activpapier.pl
www.activpapier.pl
tel. 058/680 03 30, fax 058/686-79-52
Dostawa do hurtowni gratis!

Zyczenia świąteczne

Dziennik
Bałtycki

piątek 19 grudnia 2003 r.

Ryba na stole

Nie ma Wigilii bez karpia i barszczu. Chociaż... w tym roku na świątecznym stole może się znaleźć także szynka



CZYTAJ NA STR. 5 I 6

Słupsk. Ile kosztuje nas Boże Narodzenie?

NASZE DROGIE ŚWIĘTA

Słupszczanie corocznie wydają dużo pieniędzy na przygotowania świąteczne. Jednak w tym sezonie kupują głów-



Złoto, czerwień i biel to tegoroczne kolory świąt.

Fot. APR SAS

nie żywność i prezenty dla dzieci – zauważają sprzedawcy i właściciele sklepów. Od początku grudnia obroty handlowe wzrosły dwukrotnie, ale szczyt sprzedaży nadejdzie dopiero na kilka dni przed Bożym Narodzeniem. Słupscy handlowcy nie dostrzegli w tym roku szczególnych zmian w świątecznych preferencjach mieszkańców. – Klienci kupują tradycyjne towary świąteczne – mówi Radosław Madej, kierownik Supersamu w Galerii Podkowa. – Przede wszystkim słodycze, barszcz czerwony, pierogi, majonez, schab i owoce cytrusowe.

– Widać już zainteresowanie karpiami i śledziami, ale od dwóch lat sprzedajemy też coraz więcej pstrągów i łososi – dodaje Małgorzata Serdyńska, dyrektor sklepu Real.

W okresie przedświątecznym corocznie jest duże zainteresowanie ozdobami choinkowymi i stroikami. Zmieniają się jednak preferencje kupujących. – W tym roku wielu ludzi pyta o porcelanowe figurki aniołków, bałwanów i mikołajów. Często kupowane są także stroiki i małe, ubrane już choineczki – zauważa Kinga Warczak, ekspedientka sklepu z pamiątkami.

Sprzedawcy zwracają uwagę, że duże obroty sklepy mają w przedświąteczne niedziele handlowe, klienci kupują wówczas całymi rodzinami. Większość (ok. 70 proc.) świątecznych zakupów dokonywanych jest za gotówkę. Mniej jest w tym roku bonów towarowych oferowanych przez zakłady pracy.

Marcin Prusak



Ostatnie dni przed świętami to dla sprzedawców najlepszy okres, ale też najtrudniejszy – mają wtedy największe obroty, ale i najwięcej pracy.

Fot. APR SAS

REKLAMA

TEN CUDOWNY
PEŁEN RADOŚCI CZAS
ŚWIĄT
NIECH PRZYNIESIE
WIELE SZCZĘŚCIA,
I RADOŚCI,
A NOWY ROK SPEŁNI
WSZYSTKIE MARZENIA



życzy
WÓJT GMINY
DĘBNICA KASZUBSKA
GRZEGORZ GRABOWSKI

Słupskie święta

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto dla miasta Słupska wynosi nieco powyżej 1977,03 zł – informuje Główny Urząd Statystyczny. Znaczy to, że statystyczny słupszczanin za swoją pensję mógłby kupić: 256,75 kg karpia, 104,6 kg łososia, ok. 494 toreb na prezenty, 2471 najtańszych bombek choinkowych... lub 399,78 najdroższych, 4942 najtańsze kartki świąteczne, 247 czapek św. Mikołaja, lub ... wynająć na Wigilię 56 św. Mikołajów

Ubieramy choinkę

Sprzedawcy deklarują, że w tym roku najmodniejszymi kolorami do wystrojenia drzewek bożonarodzeniowych są złoto, srebro i biel. Do łask wracają także stare ozdoby używane kiedyś przez nasze babcie. Wiele osób na swoich choinkach powiesi ozdoby drewniane, wiklinowe i porcelanowe. Ponadto tegoroczna choinka nie powinna być jednokolorowa, ale musi błyszczeć i mienić się barwami.

Prezenty, prezenty

Co przyniesie nam św. Mikołaj (najczęściej kupowane prezenty w słupskich sklepach) Zestawy kosmetyczne w zestawkach: 19-100 zł, interaktywne psy i koty: ok. 150 zł, lalki niemowlaki: 29-200 zł, koszule wizytowe z krawatem: 14-65 zł, samochody na baterie: 14-120 zł, kolejka elektryczna: ok. 300 zł.

REKLAMA



SŁUPSK

Z okazji Świąt Bożego
Narodzenia Pańskiego
życzę, aby Słowo Dobrej
Nowiny rozświetliło nasze
życie zarówno w zaciszu
domowym, jak i w wysiłkach
zmierzających do odmiany
życia społecznego.
Bezdomnym życzę dachu
nad głową, bezrobotnym
pracy, a pracującym
przestrzegania ich praw.

Przewodniczący Zarządu Regionu Słupskiego

NSZZ „Solidarność”

Stanisław Szukala

Pełnych ciepła,
spokoju i radości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
pomyślności i sukcesów
w Nowym 2004 Roku



życzą
właściciele
PIEKARNI-CIASTKARNI
LEWNA

Wesołych, spokojnych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wiele radości i nadziei
w Nowym Roku 2004
Mieszkańcom Ustki

życzą:

Jan Olech
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Ustce

Jacek Graczyk
Burmistrz
Miasta Ustki

7805136/A/1071

7805136/A/1122

7805139/A/1741

Widzieć, słyszeć i czuć święta

Stroiki z duszą

Święta Bożego Narodzenia już za kilka dni. Każdy z nas chce, aby mieszkanie wyglądało w tym dniu jak najpiękniej. Ozdób w sklepach jest pod dostatkiem, ale wszyscy chcą mieć coś wyjątkowego, niepowtarzalnego. Jak tego dokonać? Można to zrobić samemu, kupić na świątecznych kiermaszach organizowanych m.in. przez Warsztaty Terapii Zajęciowej w Słupsku, lub po prostu w sklepach.

Ubierz dom na święta

Elżbieta Szymlek z Chabzewa ma własny sposób na to, aby święta były niepowtarzalne. Od lat wykonuje piękne stroiki. Swoimi dziełami obdarowuje znajomych i rodzinę.

– Stroiki wykonuję w tradycyjny sposób – opowiada. – Gałązki świerka umieszczam w pojemniku z ziemią. Pojemniki mogą być szklane, z gliny lub plastikowe.

Świerk przystrajam szyszkami, świeczkami różnego rodzaju, wstążkami oraz suszonymi kwiatami. Można również dodać orzechy włoskie, gałązkę wierzby karłowej, a także buczynę z okrywą orzechową. W podobny sposób można wykonać stroik o lekkiej nutce orientalnej. Do płaskiego pojemniczka wkłada się świerk i dodaje wyżej wymienione dekoracje. Na wydrążoną i naszpikowaną goździkami w różne wzory pomarańczę, nakładam płaską świeczkę.

Pani Elżbieta ma wiele pomysłów na umilenie świąt. Swoje ozdoby wykonuje od wielu lat, lubi tworzyć w spokoju, kiedy nikt jej nie przeszkadza. Wykonanie jednego stroika zajmuje jej około 20 minut.

Ciekawą formą ozdoby świątecznej jest kuliste drzewko, które można również wykonać bez pnia, jako wiszącą kulę.

Zrób to sam

– Do tego celu wykorzystuję miękki styropian, który obcinam w formie kuli – tłumaczy pani Elżbieta. – Zielony mech w postaci dużych płatów, za pomocą krótkich drucików mocuję na tej kuli, wbijając go w styropian. Kiedy kula jest już otoczona mchem i świerkiem, dodaje się dekoracje. Można do tego wykorzystać szyszkę sosnową, którą moczy się w kleju i obtacza w proszku do prania. Można dodać również małe bombki i kokardki. Całość wbija się na pień z kawałka prostej gałęzi umocowanej w doniczce z piaskiem i gipsem. Takie drzewko może być również w formie wiszącej, czyli bez pnia, ozdobione lampkami choinkowymi.

Sprawne ręce

Na długo przed świętami pani Elżbieta wykonuje stroiki adwentowe, które wieszają się na drzwiach lub kładzie na stół.

– Przygotowanie takiej ozdoby może się wydawać pracochłonne – mówi. – Wystarczy jednak tylko przygotować wianuszek ze słomy i otulić go mchem. Całość dopełnić gałązkami świerku, świeczkami i orzechami włoskimi.

Za sprawą pani Elżbiety święta w domu państwa Szymleków są zawsze niepowtarzalne. Za jej radami może także wielu Naszych Czytelników zdecydować się w ciekawy sposób ozdobić mieszkanie. Jest jeszcze czas. Do świąt zostało jeszcze kilka dni.

Serce w prezencie

Dla tych, którzy nie mają zdolności manualnych, lub po prostu wolą kupić gotowe ozdoby – mamy propozycję. Można je kupić na kiermaszach, m.in. organizowanych przez podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej, w Słupsku działają dwie takie placówki oraz pensjonariuszy domów pomocy społecznej w Machowinie i Machowinku. Od tygodni, pod okiem wychowawców, przygotowywali oni świąteczne stroiki, które potem sprzedawali na kiermaszach. Pieniądze uzyskane

ze sprzedaży są przeznaczone na kupno materiałów do zajęć. – To naprawdę piękne stroiki, oryginalnie wykonane, poza tym nasi podopieczni włożyli w nie całą duszę – mówi Katarzyna Pawlus z WTZ przy ul. Długosza w Słupsku. – Robimy choinki z szyszek, stroiki stojące i wiszące piękne bombki i inne drobiazgi.

Okazuje się, że sesja Rady Powiatu Słupskiego może przynieść dochód, a z pieniędzy skorzystają podopieczni z domów terapii zajęciowej.

Dar dla dzieci

– Wzorem ubiegłych lat 16 grudnia w Starostwie Powiatowym przed, podczas i po sesji Rady Powiatu odbył się kiermasz świątecznych stroików oraz innych rzeczy tworzących świąteczną atmosferę – mówi Halina Mrozik, dyrektor P o -

wiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Słupsku.

Autorami prac, wykonanych w ramach terapii zajęciowej są: mieszkańcy Domów Pomocy Społecznej w Machowinku i Przytocku, pensjonariusze środowiskowych Domów Samopomocy z Gardny Wielkiej, Rumska i Potęgowa, uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Słupsku, dzieci z Domu Dziecka w Ustce oraz dzieci z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy.

Wszystkie pieniądze uzyskane ze sprzedaży zostaną przeznaczone na zakup kolejnych materiałów do terapii zajęciowej.

Kiermasz cieszył się dużym zainteresowaniem – stroiki były bardzo oryginalne – od tradycyjnych, po oryginalne, wykonane z nietypowych materiałów i utrzymanych w nietypowej koncepcji. Anita Szkrawan, a, ch



Figurki aniołków, Mikołajów i oryginalnie wykonane stroiki można było kupić we wtorek w Starostwie Powiatowym.

Fot. APR SAS



Prace wykonane pod okiem wychowawców Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ulicy Długosza w Słupsku można było kupić podczas kiermaszu w ratuszu.

Fot. APR SAS



W wykonanie każdego stroika pani Elżbieta Szymlek wkłada mnóstwo serca. Dlatego jej dzieła są niepowtarzalne.

Fot. Anita Szkrawan

REKLAMA

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składam wszystkim mieszkańcom Słupska oraz całego regionu pomorskiego najserdeczniejsze życzenia najlepszego zdrowia, szczęścia i miłości, a w Nowym Roku 2004 niech się spełnią pragnienia, marzenia i oczekiwania.



dr JAN SIENKO

Posel na Sejm RP
Wiceprzewodniczący SLD
Województwa Pomorskiego

7815142/A/11971

Słupsk. Świąteczne drzewko – na parkingu i w parafii

Choinkowe Eldorado

W Słupsku bożonarodzeniowe drzewka można kupić w wielu punktach sprzedaży całego miasta. Pochodzą z prywatnych hodowli. Sprzedawcy ustawili się na placach w centrum miasta i parkingach przed marketami. Najwięcej przygotowano świerków pospolitych, w ofertach są też droższe świerki srebrzyste, sosny syberyjskie, kaukaskie i jodły. Wy-

miary – od półmetrowych miniaterek, do drzewek wysokich na ponad 4 metry. Ceny uzależnione są od wysokości. Za drzewko do 0,9 metra wysokości zapłacić trzeba 9 zł. Wyższe, do 1,5 m, kosztuje 14 zł, do 2,5 m – 22 zł. Za choinkę powyżej 4 m trzeba zapłacić ok. 50, nawet do 60 zł. Kupując drzewko, należy poprosić o asygna-tę, ponieważ osobę niosącą lub wiozącą choinkę mają prawo skontrolować policjanci lub leśnicy. Pamiętać należy o tym zwłaszcza kupując chronioną jodłę, której sprzedaż prowadzą wyłącznie prywatne plantacje.

Po raz pierwszy sprzedają bożonarodzeniowych drzewek zajęła się w tym roku parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku. – Z propozycją zwrócił się do nas hodowca świerków – wyjaśnia ks. Marian Subocz, proboszcz parafii. – Przyjmuje on zapisy od chętnych. Cena, w zależności od wysokości drzewka, waha się między 13 a 20 złotych. Kupując choinkę można wspomóc potrzebujących, bo część



Za żywe drzewko zapłacimy, w zależności od wysokości od 9 do 22 złotych.

Fot. APR-SAS

z tej kwoty sprzedawca przekazuje na potrzeby Caritas naszej parafii.

Zwolennicy sztucznych choinek mają zapewniony bogaty wybór drzewek. Ceny również zależą od

wysokości. W sklepach i marketach za 160-centymetrową plastikową replikę świerku trzeba zapłacić ok. 70 zł. Dwumetrowe drzewko kosztuje nawet 200 zł. Tańsze są sztuczne

choinki, oferowane na targowiskach. Zwolennicy rozwiązań pośrednich: drzewko na parę lat, ale naturalne, mogą kupić w markecie żywy świerk w doniczce. W hipermar-

kecie Real taki zestaw kosztuje 9,99 zł. Jeśli się go podlewa i pielęgnuje, może dotrzeć do przyszłej Wigilii.

(jkk)



Sztuczna choinka ma także swoich sympatyków.

Fot. APR-SAS

REKLAMA



*Najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia,
spędzonych w rodzinnej atmosferze oraz wielu miłych chwil
w nadchodzącym Nowym 2004 Roku*



składa

*Dyrektor Słupskiego Zespołu RUCH S.A.
wraz z Załogą*





HURTOWNIA LODÓW I MROŻONEK
„ANMAR” s.c.
76-200 SŁUPSK, UL. LUTOSŁAWSKIEGO 18/19
tel. (059) 842 60 13, 842 60 14

WESOŁYCH,
SPOKOJNYCH I RODZINNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ
WIELE RADOŚCI I NADZIEI
W NOWYM ROKU 2004
KLIENTOM I PRACOWNIKOM
ŻYCZĄ
WŁAŚCICIELE



78021/00A/1329



W oczekiwaniu na zielone drzewko,
skąpane w blasku świateł,
blasku bonibek,
łamiąc się opłatkiem,
oddajemy się niepowtarzalnej atmosferze
Świąt Bożego Narodzenia.
Obdarowujemy bliskich ciepłem słów,
magią życzeń, a z Nowym Rokiem czekamy
na spełnienie.

Tego właśnie... spełnienia pragnień i pomyślności,
na cały zbliżający się 2004 rok



życzą Państwu
Józef Gawrych
Przewodniczący Rady Gminy
w Kobylnicy

Leszek Kuliński
Wójt Gminy Kobylnica



78021/00A/1329



Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego
Nowego Roku



78021/00A/1345



PZiD

Polish Związek Firm Deweloperskich
CZŁONEK - ZAŁOŻYCIEL



WSZYSTKIM NASZYM KLIENTOM
ŻYCZYMY SPOKOJNYCH,
PEŁNYCH RADOŚCI ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA,
A TAKŻE DUŻO SZCZĘŚCIA,
UŚMIECHU I SUKCESÓW
W NADCHODZĄCYM NOWYM ROKU



FIRMA MAT-BET

78051/00A/1371

Ryba na Wigilię: podaruj sobie odrobinę luksusu

Król karp na stole



Dla tradycyjnistów polecamy karpia - na różne sposoby...

Fot. APR-SAS

Choć w tym roku w Wigilię Bożego Narodzenia nie obowiązuje post, to przecież też nie oznacza, że tego dnia na wszystkich stołach królować będzie mięso. W większości domów honorowe miejsce na wigilijnym stole zajmą ryby. Jakże? Na pewno karp, śledź i pstrąg. Będzie też łosoś, szczupak, czasami amur czy tołpyga. Być może znajdzie się miejsce na pocziwego leszcza, czy okonia. Niektórzy wybiorą mrożone filety z ryb morskich, takich jak morszczuk, mintaj czy grenadier. Ci, którzy lubią eksperymentować, być może skuszą się na owoce morza, takie jak małże, kraby, czy krewetki. Są jednak też mniej znane, ale smaczne ryby, jak np. palia, czy niegdyś popularny, a teraz praktycznie nieznan, je-

siostr. I nie trzeba kupować mrożonek. Te ryby można kupić nawet żywe. Są co prawda jeszcze dość drogie, ale szybko zyskują popularność wśród smakoszy.
- Polecam odrobinę luksusu - mówi Andrzej Marczyński, właściciel firmy Aquamar w Miastku, jednej z największych hodowli ryb łososiowatych w Polsce. - Świątecznym luksusem jest na pewno palia. Mięso palii

zbliżone jest do smaku sielawy. Jest dietetyczne i delikatne, ale nie chude. Palia najlepiej smakuje z grilla, ale na święta polecam smażoną na dobrym oleju, lub po grecku czy wędzoną. Rarytasem jest także znakomity w smaku jesiotr. Myślę jednak, że obie ryby pobiją w tym roku rekordy popularności.

Gabriela
Gusztyn-Popławska



... a osobom, które lubią eksperymentować - i chciałyby skosztować odrobinę luksusu - palie: rybę szlachtną i delikatną.

Fot. APR-SAS

Ceny ryb

palia - 15 złotych za kg
jesiotr - 20 złotych za kg

Wigilijny przepis

Jesiotr faszerowany łososiem w szuwarach, według przepisu Teresy Marczyńskiej

Do przyrządzenia potrawy potrzeba kilku rekwizytów: lustro lub błyszcząca metalowa taca lub talerz, muszelki, małe morskie kamyki oraz lniane płótno.

Produkty

2,5 jesiotra, 1 kg łososa, przyprawy, włoszczyzna, kapustę, jajka, bułkę tartą, pietruszkę, mleko, szczypiorek, majonez odrobinę masła.

Czynność pierwsza

Wypatroszyć i ugotować w warzywach jesiotra, odcinając przed ugotowaniem ogon i głowę z kawałkiem mięsa do dekoracji potrawy. Po ugotowaniu, jesiotra kroimy w dzwonki i odstawiamy.

Przygotowanie farszu z łososa

Należy zdjąć skórę z łososa, wyjąć ości, a mięso zemleć i doprawić do smaku solą, pieprzem. Można dodać także inne przyprawy. Następnie dodajemy 1 surowe jako i 2 lub 3 ugotowane zmielone jaja. Moczymy w mleku bułkę i rozmoczoną dodajemy do farszu. Wszystko należy dokładnie wymieszać i uformować w średni pateczek. Następnie farsz przekładamy na lniane płótno wysmarowane oliwą i posypane bułką tartą, tak aby farsz nie przywarł. Farsz dokładnie zawijamy w płótno związujemy sznureczkiem z obu stron w kształcie cukierka. Wkładamy do wywaru z warzyw i gotujemy. Garnek powinien być odpowiedniej wielkości do wałka z farszem. Do wywaru dodajemy głowę i płetwy z ryby. Po ugotowaniu farsz należy ostudzić, zdjąć szmatkę uformować w kształt trójkąta i przełożyć na lustro bądź błyszczący talerz. Na tak uformowany kształt ryby układamy przygotowane wcześniej dzwonki jesiotra mocując je na krótkich wykałaczkach, a na koniec doczepiamy ugotowaną wcześniej głowę z jesiotra i ogon z kawałkiem mięsa. Całość dekorujemy majonezem i oliwkami.

Szuwary - Po rogach układamy zielone wysepki z liścia zielonej kapusty lub sałaty. Z długich wykałaczek należy przygotować pałki wodne. Na wykałaczki nakładamy cienki szczypior do połowy smarujemy masłem, a następnie obtaczamy w kawie. Tak przygotowane brązowe pałki wkładamy w rogi potrawy z zielonych szuwarów wówczas wystają brązowe pałki wodne. Na lustrze bądź tacy układamy kilka ładnych kamyków i muszelek. Do dekoracji na brzegach bądź dowolnych miejscach układamy 2 czerwone ugotowane raki. Potraw jest wyjątkowa w smaku, ale także jej wygląd wyróżnia się na stole wśród innych potraw.

Faszerowanego jesiotra można podawać z sosem tatarskim. Życzymy smacznego.

Sos tatarski - Majonez, śmietana, sól, pieprz, ogórek konserwowy, grzybki konserwowe.



**NIECH ŚWIĄTEŁO GWIAZDY
BETLEJEMSKIEJ SPĘYNIE NA
WASZ DOM, NIOSĄC ŁASKĘ
I MIŁOŚĆ BOGA I SPRAWI,
ŻE ŚWIĘTA BOŻEGO
NARODZENIA BĘDĄ
CUDOWNIE CIEPŁE,
RADOSNE I PEŁNE NADZIEI
DO SIEGO ROKU**

ŻYCZA

Janusz Grzybowski
Przewodniczący
Rady Powiatu Słupskiego

Zdzisław Kołodziejcki
Starosta Słupski

**Pracownikom, Klientom,
Sympatykom
Spokojnych i Radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
Pomyślności i Sukcesów
w
Nowym 2004 Roku**

życzy
Dyrektor
Wojewódzkiego Ośrodka
Ruchu Drogowego w Słupsku



O sprytnym karpie i tęczowym pstrągu

Rybka lubi pływać

O kres przed świętami Bożego Narodzenia to czas szczególnej mobilizacji dla hodowców ryb oraz strażników rybackich. Pomimo kościelnej dyspensy na spożywanie przy wigilijnym stole potraw mięsnych, nic nie wskazuje na to, że zdekonizują one tradycyjnie tego wieczora postne menu. Ponieważ tradycyjną wigilijną rybą pozostanie karp, większość właścicieli podślupskich hodowli przygotowała wystarczającą ilość tych ryb. Chętnie kupowane są również pstrągi.

Legalnie na stole

Działacze Polskiego Związku Wędkarskiego z zadowoleniem stwierdzili, że spada popyt na pstrągi oferowane przez kłusowników. Mieszkańcy regionu wolą się zaopatrywać w rybę z pewnego źródła.

W pełnej gotowości są hodowcy ryb: – W naszej hodowli mamy karpie – sażany i pstrągi tęczowe – informuje Barbara Kus, współwłaścicielka stawów w podślupskim Głobinie. – Karpie rosły w naszych stawach przez 3 lata. Teraz przerzucamy je ze stawów ziemnych do zbiorników, w których panuje większy przepływ wody. Chodzi o to, by ryba pozbyła się zapachu szlamu. Podobnie postępujemy z pstrągami tęczowymi, które hodujemy w oddzielnych zbiornikach. One rosną krócej, około półtora roku. Łącznie przygotowaliśmy do sprzedaży 6 i pół tony ryb.

Właściciele głobińskich stawów nie obawiają się konkurencji ze strony ryb oferowanych przez duże sieci handlowe. – Mamy stałych kontrahentów, którzy już zamawiają u nas rybę. Wszystko wskazuje na to, że zapotrzebowanie



Karpie są wyjątkowo sprytnie – Anglicky nazywają je rybą lisem. Ale ludzie potrafią je przechrzyć – dlatego znajdą się zapewne na każdym wigilijnym stole.

Fot. APR-SAS

w tym roku będzie duże – dodała Barbara Kus.

Tymczasem karpie i łososie to nie tylko przedświąteczny towar. To zwierzęta, w dodatku budzące wiele emocji.

Karp jak lis

– Zima to okres, kiedy karpie, a także liny i karasie, zapadają w rodzaj letargu zimowego – wyjaśnia Teodor Rudnik, prezes Zarządu Okręgu PZW w Słupsku. – Prawie w ogóle nie żerują w temperaturze poniżej 16 st. Celsjusza. Dlatego z dużą rezerwą podchodzę do opowieści

kolegów wędkarzy, którzy chwalą się, że udało im się zimą wyciągnąć dorodnego karpia spod lodu. Legendarny jest również spryt karpia. – Anglicky nazywają go rybą-lisem – twierdzi Rudnik. – Umie omijać zastawione na niego sieci. Gdy rybacy ciągną w stawie siatki, to kładzie się płasko na boku przylegając do dna. Potrafi też przeskoczyć górą ponad siecią. Rybacy jednak przechrzyli sprytnie ryby i jednocześnie przeciągają wzdłuż stawu dwie sieci, jedną za drugą. To już za wiele jak na karpia spryt.

Inne opowieści krążą o połowach karpia na wędkę. W Polsce karp rzadko występuje dziko. Można go łowić cały rok, nie ma okresu ochronnego. Jest zwykle hodowany w stawach, nad którymi mogą go łowić wędkarze. Taki połów nie jest jednak prostą sprawą: – Na pierwszym promieniu płetwy grzbietowej karp ma ostrą tarkę – wyjaśnia Rudnik. – Gdy chwyci przynętę, to prowadzący go wędkarz nie może nawet na chwilę poluzować żyłki. Sprytna ryba potrafi wykorzystać chwilę nieuwagi człowieka i przeciąć cienką luźną żyłkę tą tarką. Sam straciłem w ten sposób kilka haków.

Łososiowatych nie wolno

W pomorskich rzekach występują ryby łososiowate, do których zalicza się zarówno troć wędrowna, łosoś atlantycki, jak i pstrąg potokowy oraz lipień. Do końca grudnia trzy pierwsze gatunki objęte są okresem ochronnym. Ochrona lipienia trwa aż do wiosny. – Wszystkim smakoszom, którzy nie chcą dać zarobić kłusownikom, którzy bezlitośnie wyniszczają ryby w naszych rzekach, radzę zaopatrywać się w ryby hodowlane – radzi Rudnik. – Odpowiednio przyrządzone smakuja wyśmienicie. Natomiast uważam, że amatorom skłusowanych ryb sama świadomość ich pocho-

żenia powinna psuć apetyt. Przecież działający z najniższych pobudek kłusownicy niszczą bezpowrotnie naturalne bogactwo pomorskich rzek. Niestety, niskie kary, szczupłe siły strażników oraz wadliwe prawo sprawiają, że złodzieje czują się praktycznie bezkarni. Dlatego pozostaje nam tylko apelować o rezygnację z kupna ryb pochodzących z przestępstwa. Tylko brak zbytu może ograniczyć kłusownictwo.

Walczą inaczej

Ponieważ kłusownicy nauczyli się omijać patrole Państwowej Straży Rybackiej, następuje zmiana taktyki walki z plagą kłusownictwa. Wędkarze zrzeszeni w PZW, społeczni i państwowi strażnicy zmieniają metody walki o utrzymanie populacji ryb łososiowatych w Słupiu, Łupawie i Łebie. – Dobre rezultaty przyniosła zbudowana na Słupie przepławka – informuje wędkarz. – Dzięki niej przybyło gniazd tarlowych. Odcinamy też od odlowów na tamie i sztucznego tarła. Naturalne przynosi lepszy dobór i wzmocnienie genetyczne troci. Dzięki zamontowanej na przepławce podwodnej kamerze zaobserwowaliśmy w Słupie rzadkiego gościa – łososa atlantyckiego. Zmiana taktyki obejmuje również walkę z kłusownikami. – Oni doskonale znają rzeki – wyjaśnia. – Wiedzą też kiedy idą na tarło ryby. Gdy zasadzają się na swą zdobycz, to strażnicy zasadzają się na nich. Taka działalność przynosi rezultaty. Często chwytani są na gorącym uczynku, a tylko to pozwala udowodnić im winę. Apelujemy też do morskich rybaków, by lepiej zabezpieczali sieci. Złodzieje często nocą kradną

siatki z kutrów, by je później stawiać na rzece. Osobną sprawą są rynki zbytu. Wiemy, że skłusowane u nas ryby trafiają, poprzez pośredników, do miast w centralnej Polsce. U nas drobni kłusownicy otrzymują za rybę marne grosze. Pośrednik sprzedaje rybę, często już uwędzoną nieuczciwym restauratorom, po wielokrotnie wyższej cenie. Ci wprowadzają ją na rynek na przykład na podstawie faktur wystawionych na legalnie nabytego łososa norweskiego lub rybę ze stawów hodowlanych. Dopóki nie da się utrudnić zbytu skłusowanej ryby, proceder będzie kwitł.

Wędkarze czekają

Władze PZW nie zaprzeczają, że i wśród wędkarzy trafiają się „czarne owce”. Łowią trocie również w okresie ochronnym. – My nazywamy ich pogardliwie „mięsarzami” lub „co na haku to w plecaku” – mówi prezes. – Dla prawdziwego wędkarza przyjemnością jest oczekiwanie na wielką rybę. Dlatego cierpliwie czekamy do poranka 1 stycznia, gdy zakończy się okres ochronny na trocie. Nad Słupie przyjadą koledzy z całego kraju. W noworoczny poranek, wcześniej, bo o godz. 7.30, przy spichlerzu Richtera na Rynku Rybackim w Słupsku. Rozpocznie się wędkarski festyn „Łosoś 2004”. Organizujemy go wspólnie z Urzędem Miasta. Nagrody czekają na najmłodszego i najstarszego uczestnika połowów, zdobywcę największej troci oraz koleżę, któremu uda się ich złowić najwięcej. Będzie grochówka i gorące napoje. Oczekujemy również na kibiców. Zapraszamy!

Jarosław Kowalski



W naszej hodowli mamy karpie – sażany i pstrągi tęczowe – informuje Marek Kus, współwłaściciel stawów w podślupskim Głobinie.

Fot. APR-SAS

Pstrąg z węgorzem w galarecie

Poleca Tadeusz Dargacz, ichtiolog Zarządu Okręgu PZW w Słupsku

– Rybę dokładnie oczyścić, umyć usuwając śluz. Pokroić w dzwonka. Z łbów usunąć oczy i skrzel. W wywarze z jarzyn gotować odcięte płetwy, ości i łby. Dodać odrobinę żelatyny. Doprawić do smaku, a następnie odcedzić. Do odcieczonego wywaru włożyć surowe dzwonka pstrąga i ponownie gotować na małym ogniu przez ok. 15 min. Porcje galarety można przygotować w salaterkach lub zawekować w stoikach. Do każdej porcji wrzucić do smaku dzwonko wędzonego węgorza i pozostawić galaretę do stężenia. Podawać na zimno jako zakąskę.

Jedzmy ryby z hodowli



Pstrąg saute na sposób wędkarski

Poleca Teodor Rudnik, prezes Zarządu Okręgu PZW w Słupsku
– Rybę oskrobać, wypatroszyć i obciąć głowę. Dokładnie umyć zwracając uwagę na oczyszczenie skóry z łusek i śluzu. Obtoczyć w mące i krótko smażyć na gorącym oleju. Rybę podawać gorącą. Po zdjęciu z patelni tuż przed podaniem każdą porcję posolić do smaku, przybrać wiórkami masy, świeżym siekanym koprem i skropić sokiem z cytryny.



WIEZIEMY ŚWIĄTECZNĄ ENERGIE

Spokojnych, rodzinnych, pełnych radości Świąt Bożego Narodzenia
oraz zdrowia i pozytywnej energii na każdy dzień Nowego 2004 roku

życzy

Zakład Energetyczny Słupsk S.A.



CICHE PIĘKNO
BOŻEGO NARODZENIA
OGRZEWA DOM
I OPROMIENIA SERCA.
NIECHAJ ŚWIĘTA
WYPEŁNIĄ SIĘ
TYM PIĘKNEM,
A NOWY ROK
PRZYNIESIE
WIELE SZCZĘŚCIA



ŻYCZA
WŁAŚCICIELE I PRACOWNICY
STACJI PALIW

HURTEX

78054804/1525

ENwod

Mała energetyka darem natury



Wszystkim
naszym Pracownikom,
Klientom i Przyjaciołom,
życzymy spokojnych,
pełnych radości
i ciepła rodzinnego
Świąt Bożego Narodzenia,
a także dużo szczęścia,
uśmiechów i sukcesów
w nadchodzącym
Nowym Roku.



Zarząd Elektrowni Wodnych
Słupsk Sp. z o.o.

7805132/A/1678



Z okazji Świąt
Bożego Narodzenia
życzymy wszelkiego
błogosławieństwa
Bożego,
dni pełnych radości
i nadziei,
pokoju i ciepła.
A Nowy Rok
Pański niech
wszystkim ześle
wiele Łask Bożych.

Posel na Sejm RP
Robert Strąk

Przewodniczący
LPR
w Słupsku
Lesław Grabarczyk

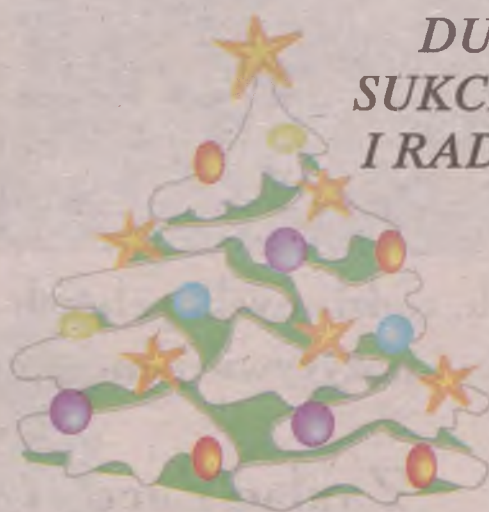
7805125/A/1575



76-200 SŁUPSK, ul. SZCZECIŃSKA 57 tel. (0-59) 84 55 044 NIP 839-114-43-73

Stacja Paliw

Z OKAZJI
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ
ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ
NOWEGO ROKU
PRAGNIEMY ZŁOŻYĆ
NASZYM OBECNYM
I PRZYSZŁYM
KLIENTOM
SERDECZNE
ŻYCZENIA,
DUŻO
SUKCESÓW
I RADOŚCI



WŁAŚCICIEL
I PRACOWNICY
STACJI PALIW
ZDZ

7805125/A/1575

*Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
niosą ze sobą wiele radości oraz refleksji
dotyczących minionego okresu i planów
na nadchodzący Nowy Rok.*

*W tych wyjątkowych dniach chcemy Państwu
życzyć wiele zadowolenia i sukcesów
z podjętych wyzwań.*



Wesołych Świąt
życzy
wszystkim Klientom

real-

7805122/A/1071